Wydanie DE

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA - SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA 1934 NR. 193

Europa o mowie Hitlera

Azjatycki despotyzm w Niemczech

Wiedeń, 15 lipca.

Dzienniki zamieszczają **obszerne komentarze do mowy kanclerza Hitlera.** Półurzędowa „Reichspost" stwierdza, że Hitler przyjął na siebie wyraźnie **odpowiedzialność za ostatnie krwawe wydarzenia.** Stanowisko, zajęte przez kanclerza, nazywa pismo **„azjatyckim despotyzmem"** i oświadcza, że poczucie moralne i sumienie świata cywilizowanego buntuje się przeciwko temu. „Neues Wiener Tageblatt" zaznacza, że świat, na którego opinji Niemcom dużo zależy, nie może zadowolić się jednostronnem oświetleniem wypadków w Niemczech przez Hitlera.

Londyn, 15 lipca.

Z Waszyngtonu donoszą: W odpowiedzi na demarche attache ambasady niemieckiej w Waszyngtonie **Leitnera**, który złożył protest przeciwko ostrej krytyce ostatnich wypadków w Niemczech, wyrażonej w mowie **generała Johnsona**, kierownik N. I. R. A. oświadczył, że z **przemówienia swego nie może skreślić ani jednego słowa.**

W mowie swej użył generał Johnson **niezwykle ostrych zwrotów pod adresem Niemiec hitlerowskich, m. in. oświadczył on, że myśl, iż odpowiedzialnych kierowników ruchu można bez sądu wyrwać z grona ich rodzin, postawić pod mur i rozstrzelać, nie mieści się w jego pojęciu. Podobne rzeczy widziano w Meksyku i w krajach, trwających jeszcze w stanie napół barbarzyńskim. Jest nie do pomyślenia,** aby podobne wypadki mogły mieć miejsce w kraju kulturalnym.

Jeszcze jeden . . .

Wiedeń, 15 lipca.

„Reichspost" donosi z Monachjum, **że wśród rozstrzelanych w związku z wypadkami z dnia 30 czerwca znajduje się baron von Gutenberg,** jeden z najwybitniejszych działaczy bawarskiej partji monarchistycznej. Był on zięciem ks. Jana Schwartzenberga.

Paryż, 15 lipca.

„Petit Journal" donosi z Saarbrücken, że tamtejszy **przywódca młodzieży katolickiej Probst został aresztowany w Düsseldorfie w czasie odwiedzin u jednego z krewnych. Krewni Probsta w Saarbrükken otrzymali wiadomość, że został on stracony.**



Mussolini spędził kilka dni urlopu w mieście Littoria, powstałego na osuszonych błotach Pontyjskich. Dyktator nie próżnuje, ale jął się młocki i po skończonej dziennej pracy kazał sobie wypłacić 6 i pół lira dziennej zapłaty.

Na grobie gen. Schleichera

Skrawek ziemi, niczem nieprzypominający grobu

Berlin, 15 lipca.

Berliński korespondent „Journala" George Blun zwiedził **grób generała Schleichera i jego nieszczęśliwej żony w Lichterfeld.**

Dopiero po dwugodzinnych poszukiwaniach — pisze korespondent — udało nam się odnaleźć nie grób, ale **miejsce, w którem spoczywają ciała gen. Schleichera i jego żony.** Nie było to łatwe. Nikt nie dał nam polecenia do strażnika cmentarnego i już to samo wystarczyło, aby uczynić nas podejrzanymi. Ludzie, do których zwracaliśmy się z pytaniami **albo udawali, że nie wiedzą kim był gen. Schleicher, lub też odchodzili bez słowa odpowiedzi.** Dopiero pewna uprzejma handlarka kwiatów wskazała nam właściwą drogę.

Zaraz koło grobu zmarłego w katastrofie słynnego lotnika niemieckiego Possa znajduje się **kawałek ziemi, szerokości półtora metra i długości dwóch metrów, niczem nie przypominający grobu, pozbawiony nawet nasypu. Ten skrawek ziemi pokryty jest kilkoma wieńcami, bez żadnych wstążek i napisów.**

— To tutaj, — wyszeptały dwie starsze damy, które przyszły w ślad za nami. Gdy zauważyły, że przypatrujemy się im z zaciekawieniem, odeszły szybko w obawie, że zostaną poznane".

Równouprawnienie Niemiec na morzu

Londyn, 15 lipca.

Korespondent PAT'a dowiaduje się, że w toku rozmów min. Pietri w Londynie, ze strony francuskiej poruszono trzy ważne sprawy. Oświadczono członkom rządu brytyjskiego, że główne zainteresowania morskie Francji koncentrują się **na morzu Śródziemnem** i, że wszystkie inne morza przedstawiają dla Francji interes drugorzędny. Francja przeto gotowa jest uznać **przewagę interesów brytyjskich na innych morzach, o ile uznany zostanie stopień zainteresowania Francji w stosunku do morza Śródziemnego.**

Co do morza Północnego i morza Bałtyckiego Francja i W. Brytanja doszły do porozumienia, aby **przyznać Niemcom wszystkie rodzaje uzbrojenia morskiego,** a więc również wielkie pancerniki i łodzie podwodne, ale ograniczyć je ściśle co do liczby. **W ten sposób zasada równouprawnienia Niemiec zostałaby przyjęta nietylko dla zbrojeń na lądzie, ale również dla zbrojeń na morzu.**

Akty sabotażowe w Austrji

Spotkanie Dollfussa z Mussolinim

Wiedeń, 15 lipca.

Na terenie Austrji dokonano **szeregu nowych aktów sabotażu.** W Gracu rozsadzono 8 skrzynek pocztowych. Przy jednej ze skrzynek bomba wybuchła w chwili opróżniania skrzynki przez listonosza. **Wybuch oderwał listonoszowi lewą rękę. Sprawcy są nieznani.**

W Wiedniu w dwóch hotelach nieznany sprawca, podający się za Karola Neuhausa, zdeponował **walizki, zawierające maszyny piekielne. Obydwie maszyny eksplodowały, wywołując pewne szkody materjalne.**

Wiedeń, 15 lipca.

Kanclerz Dollfuss odwiózł swoją rodzinę do Riccione skąd powraca do Wiednia. 29 lipca dr. Dollfuss odwiedzi swoją rodzinę i przy tej sposobności **spotka się z Mussolinim.**

Wiedeń, 15 lipca.

W Moesern w Tyrolu dokonano zamachu terrorystycznego. **Nieznani sprawcy podłożyli pocisk pod miejscowy kościół.** Siła wybuchu była tak wielka, że zrobiła w ścianie kościoła wyłom wielkości 2-ch metrów. Sufit częściowo się zawalił, a ołtarz i wnętrze kościoła zostały poważnie uszkodzone.

Katastrofalna powódź w Japonji

Londyn, 15 lipca.

Z Tokio donoszą, że ustalona liczba **ofiar katastrofy powodzi w północno-zachodniej części kraju wynosi 200 zabitych i 500 zaginionych,** z których większość niewątpliwie utonęła. **19.000 domów znajduje się pod wodą.** Straty materjalne wynoszą przeszło **10 miljonów jen.** Powódź wyrządziła szkody w trzech okręgach. 32 wsi zostały zniszczone. 200 domów, 42 mosty i 8 elektrowni uległo całkowitemu zniszczeniu. Połączenia komunikacyjne zostały przerwane. Deszcze ulewne trwają w dalszym ciągu.

„Flaszkowy" zamach na angielską parę królewską

Londyn, 15 lipca.

W czasie przejazdu pary królewskiej przez szkocką wieś Harthill **na samochód wiozący króla Jerzego i królową Marję, wracających z wyścigów w parku Hamiltona do zamku Holirood, rzucono z tłumu pustą flaszkę od piwa.** Pocisk na szczęście chybił celu. Szofer przyspieszył szybkość a policja zdołała schwytać sprawcę.

Dostarczenie bagażów kolejowych do domu

Warszawa, 15 lipca.

W drugiej połowie lipca dyrekcje kolejowe wprowadzą na terenie większych miast w kraju **dostarczanie bagażów do domu na życzenie pasażerów.** Za dostawę bagażu pobierana będzie opłata **1.80 zł. za pierwszy 50 kg.,** a za każdych następnych 50 kg. opłata wynosić będzie 90 gr.

Antyhitlerowska demonstracja w Londynie

Londyn, 15 lipca.

Przed ambasadą niemiecką w Londynie odbyła się **wielka demonstracja antyhitlerowska.** Tłum demonstrował przez dłuższą chwilę, wydając okrzyki przeciwko reżimowi hitlerowskiemu. Policja z trudem zdołała demonstrację zlikwidować. 5 osób aresztowano.

Projekt utworzenia Izb Pracy

Warszawa, 15 lipca.

Jak się dowiadujemy, opracowywany jest obecnie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie utworzenia Izb Pracy, analogicznych do izb rzemieślniczych, izb przemysłowo - handlowych itd.

Zadaniem Izb Pracy będzie przedstawicielstwo i obrona interesów robotników i pracowników umysłowych, zapewnienie im współuczestnictwa w życiu gospodarczem, starania o polepszenie warunków pracy i bytu, współdziałanie z władzami państwowemi w zakresie wszelkich spraw dotyczących świata pracy itd.

Wielki wiec katolicki w Katowicach

Katolicy domagają się przywrócenia dawnych napisów na szkołach

W niedzielę, 15 bm. odbyło się w Katowicach, w domu związkowym przy kościele katedralnym św. Piotra i Pawła **wielkie zebranie protestacyjne stowarzyszeń katolickich parafji św. Piotra i Pawła.**

Przewodniczył zebraniu i cel jego wyłożył **p. Wiechuła**, następnie **p. Stawiński** z Mysłowic przedstawił w dłuższym referacie genezę i tło **forsowanej na G. Śląsku walki z wpływami Kościoła Katolickiego na wychowanie młodzieży,** na szkołę i na życie społeczne. Obecny na zebraniu **ks. kanonik Mathea** wygłosił przemówienie, w którem omówił nieszlachetne sposoby i skutki tej walki, odczuwane już dziś ciężko przez społeczeństwo.

Zebrani głośno dawali wyraz swemu oburzeniu i wyrażali zdziwienie, **że władze tak długo tolerują wybryki „ognisko-we" wolnomyślicielskie i bezbożnicze, naruszające także interesy żywotne państwa.**

Po wywodach mówców jednogłośnie uchwalono rezolucje: **przeciw paszkwilowi p. Baryckiej - Zajchowskiej,** przeciw publikacji Ligi Reformy Obyczajów („Życie wyzwolone") — domagając się zakazania kolportażu tych bredni, **siejących w społeczeństwie, nienawiść i zamęt moralny.**

Co do szkół górnośląskich — wyrażono życzenie, **żeby bezwarunkowo zachowano pod każdym względem ich charakter** wyznaniowy i żeby usuniono je od oskarżycieli, kierowników i inspektorów, znanych ze swych antykatolickich poglądów i postępków. Do Magistratu i Rady m. Katowic zwrócono się z wymaganiem wykonania zapadłych uchwał o **przywróceniu napisów katolickich na szkołach. Wykonanie tych uchwał było już parę razy przyrzekane, dotychczas jednak bez skutku.**

Poniedz **16** lipca 1934	Dziś: N. M. P. Szkapl. Jutro: Aleks., Marc. Wschód słońca: g. 3 m. 55 Zachód: g. 20 m. 16 Długość dnia: g. 16 m. 21

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: „Arystokracja podziemi", od środy „Szalona wdówka". Casino: „W pogoni za księżycem". Colosseum: „Urwis z Hiszpanji". Palace: „Rewizor". Rialto: „Moja żona awanturnica". Union: „Dziewczę z krainy burz".

CHORZÓW. Apollo: „Skandal w Budapeszcie" i „Tajny detektyw". Colosseum: „Serca wiecznie młode" i „Płomień".

TARN. GÓRY. Nowości: „Noc w Kairze".

RYBNIK. Apollo: „Port San Diego". Pałac: „Otchłań życia".

KINA W ZAGŁĘBIU:

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Przygody podróżników". Palace: „Zgubny czar". Eden: „Droga do szczęścia".

CZELADŹ. Czary: „Kongres tańczy" i „Dzika dziewczyna".

BĘDZIN. Apollo: „Skandal w Budapeszcie". Nowości: „Małżeństwo dla opinji". Światowid: „Kismet"

PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA 1934 R

Katowice. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Płyty. 6.38 Gimnastyka. 6.53 Płyty. 7.10 Płyty. 7.20 Chwilka pań domu. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Muzyka lekka. 13.05 Płyty. 14.05 Ceduła Giełdy w Katowicach. 16.00 Orkiestra wiejska. 17.00 Obrazek słuchowiskowy dla dzieci. 17.15 Recital skrzypcowy. 17.40 Recital śpiewaczy. 18.15 Koncert kameralny. 18.45 Pogadanka Brunona Winawera. 19.00 „Fotografja i kino". 19.40 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.12 Muzyka lekka. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.02 Porady radjotechniczne. 21.12 Koncert popularny. 22.15 Muzyka taneczna.

WTOREK, 17 LIPCA 1934 R.

Katowice. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Płyty. 6.38 Gimnastyka. 6.53 Płyty. 7.10 Płyty. 7.20 Chwilka pań domu. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Zespół salonowy. 13.05 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 13.20 Płyty. 14.05 Ceduła Giełdy w Katowicach. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Koncert popularny. 18.00 „Dobromił — gniazdo Herburtów". 18.15 Płyty. 19.00 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 19.15 Muzyka lekka. 19.950 Wiadomości sportowe. 20.12 „Trystan i Izolda", — płyty. 23.10 Odczyt p. t. „Wychowanie seksualne młodzieży" — wygł. p. Teodora Męczkowska.

— **TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ" W SZOPIENICACH** składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, jak „Fabryce Mydła Strahl", Firmie Jakobsen, Fabryce Octu Winnego i innym za „złożone datki na listy ofiar dla bezrobotnych członków tut. Gniazda, którzy brali udział w Jubileuszowym Zlocie Sokolstwa Zachodnich Ziem Polski w Poznaniu w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca 1934 r.

— **ZWYRODNIAŁY CZYN.** W tych dniach policja siemianowicka przytrzymała 46-letniego Stefana Kocybę z ul. Trafalczyka. K. na sumieniu ma dokonanie gwałtu na 13-letnich dwóch dziewczynkach i zasłużona kara go nie minie. (sim)

— **PRZYKRA PRZYGODA.** W tych dniach 5-ciu „brynoli" urządziło sobie sutą libację na brzegach Brynicy koło Czeladzi, gdzie postanowili sobie odpocząć. Jednemu z przygodnych uczestników libacji „brynole" ściągnęli ubranie i pozostawili go w stroju Adama na łące. Poszkodowany stawił się na komisarjacie policji na pół nago, prosząc o pomoc. (sim)

— **WYPADEK CZY ZBRODNIA.** Na biedaszybach koło Wełnowca pracownicy znaleźli ciężko okaleczonego bezrobotnego Leona Gwoździa z Siemianowic, zam. przy ul. Śmiłowskiego 48. Odstawiony do szpitala Hutniczego zeznał, **że zawalenie się biedaszybu spowodowali jego koledzy z zemsty.** Policja wszczęła dochodzenie. (sim)

— **NIESAMOWITY WYPADEK.** Przy spuszczaniu wózków z pochylni na kop. „Maks" w Michałkowicach wózek przygniótł **ładowaczowi Pawłowi Woźnicy lewą nogę, która będzie amputowana.** Należy nadmienić, że przed 20 laty Woźnica utracił wskutek wypadku wszystkie palce u tej samej nogi. (sim)

— **PRZECIWHITLEROWSKIE ULOTKI.** W dniu 14 bm. nieznani do tej pory osobnicy porozrzucali na terenie gminy Karol Emanuel pod Świętochłowicami ulotki, pisane w języku niemieckim, i skierowane przeciw obecnym stosunkom, panującym w Niemczech. Ulotki podpisane były przez zarząd „Sozialdemokratische Partei in Deutschland". (ok)

Śmierć wskutek przerażenia

po usłyszeniu sygnału samochodowego

W ub. piątek 60-letni Markieta z Katowic zamierzał przejść w Katowicach przez ul. Piłsudskiego. W tej samej chwili nadjechał samochód osobowy, którego szofer **w ostatniej chwili dał zbyt głośny sygnał ostrzegawczy,** wskutek czego **M. przestraszył się tak gwałtownie, że padł na ziemię i zmarł na miejscu.**

Natychmiast przywołany lekarz stwierdził, **że śmierć nastąpiła wskutek przerażenia.** Policja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia winy szofera samochodu, któremu w myśl przepisów nie wolno w ostatniej chwili dawać gwałtownych sygnałów ostrzegawczych.

Krwawa bójka w Janowie

Dzielna córka w obronie ojca odniosła ciężkie rany

W ub. sobotę **w Janowie,** pod Szopienicami, doszło do kłótni między Teodorem **Stalmachem** a niejakim **Stoleckim** z Janowa. Kłótnia ta wreszcie **zamieniła się w krwawą bójkę.**

W obronie maltretowanego przez Stalmacha ojca **stanęła córka Stoleckiego,** Zofja, którą **Stalmach uderzył sztachetą z płotu silnie w głowę.**

Ciężko ranną Stolecką przewieziono do szpitala, **gdzie lekarz stwierdził wylew krwi z lewego ucha, oraz pęknięcie czaszki.** Stan jej jest **beznadziejny.** Zajście zlikwidowała policja.

Sfingowany napad rabunkowy

pod Będzinem

Do II komisarjatu w Sosnowcu wpadł młody osobnik, niejaki Stanisław **Żak** z Sosnowca (Rzymska), który opowiedział, że, idąc z **Będzina pieszo, pod Małobądzem napadnięty został przez dwuch osobników,** którzy pod groźbą zastrzelenia go, zrabowali mu 53 zł.

Wszczęto natychmiastowy pościg, jednak bez rezultatu. Jak się okazało, **napad został przez Żaka zmyślony,** w jakim celu, narazie nie wiadomo. Wobec tego **Żak został aresztowany.**

AGENT - OSZUST - ZŁODZIEJ

Pod pozorem zamówień okradał

W tych dniach w Zagłębiu pojawił się **tajemniczy, młody osobnik,** który, odwiedzając różne firmy i osoby utytułowane, zbierał **zamówienia na portrety marszałka, biorąc zaliczki.**

Osobnik ten, jak się okazało, jest **sprytnym oszustem,** a upoważnienia, którymi legitymował się, były sfałszowane. Oszustowi udało się w ten sposób nabrać szereg osób.

Agent zgłosił się między innymi do mieszkania jednego z dyrektorów, a widząc, że w mieszkaniu nikogo niema, **skradł kilka cennych przedmiotów, poczem zbiegł.** Za sprytnym oszustem rozesłano listy gończe.

— **KONTROLA BEZROBOTNYCH W PSZCZYŃSKIEM.** Kontr. miesięczna bezrobotnych, przynależnych do K. U. P. P. Pszczyna, odbędzie się dla gmin: Kobiór, Kobielice, Radostowice, Czarków, Poręba, Piasek, Goczałkowice-Zdrój, Łąka, Rudołtowice, Starawieś, Studzienice, Jankowice i Pszczyna miasto w dniu 25 lipca br., począwszy od godz. 8 do godz. 12. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. P. w Pszczynie, ul. Głowackiego 4. Dla gmin: Zawadka, Miedźna, Grzawa, Wola, Góra, Gilowice, Frydek, Międzyrzecze, w dniu 26 lipca br., począwszy od godz. 10 do godz. 11,30 w lokalu p. Szafrona w Miedźnej. Dla gmin: Rudziczka, Suszec, Kryry, Mizerów, Brzeżce i Wisła Wielka, w dniu 27 lipca br., począwszy o godz. 10 do godz. 11,30 w lokalu p. Świerkotowej w Kryrach. Do kontroli miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie, czy też nie. Kto się nie stawi do kontroli, może się narazić na utratę prawa do wsparć itp.

— **„KOCIE ŁEBKI" W TARN. GÓRACH.** Magistrat m. Tarn. Gór winien czempredzej zająć się **remontem części ul. Krakowskiej,** na której roi się poprostu od „kocich łbów", utrudniających ruch kołowy. (pi)

— **AMATORZY KIEŁBAS.** W nocy na 14 bm. nieznani sprawcy skradli z otwartego okna rzeźnika Jana Świnki w Pszowie 70 kg. **świeżych kiełbas i innych wędlin,** poczem ulotnili się z łupem w niewiadomym kierunku. (r)

— **ZAMKNIĘCIE DROGI W TARN. GÓRACH.** Z powodu remontu Wydział Powiatowy zamknął dla ruchu kołowego część ul. Starodworcowej, Sobieskiego i ul. Kolejowej (od restauracji Kukowki do kiosku obok placu dworcowego). Dojazd **do Lasowic** przez: ul. Bytomską, Kolejową, Sienkiewicza, Łukasika i Częstochowską. (pi)

— **ARESZTOWANIE ŚLĄZAKA W KRAKOWIE.** Policja aresztowała w Krakowie Alfreda Pawła Ronnerta, 24-letniego fryzjera z Mysłowic, za czynne targnięcie się na funkcjonarjusza policji w służbie. Rennert uderzył policjanta laską w lewe ramię.

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

— **RABUNEK CENNEJ HARMONJI.** W Dąbrowie dn. 15 bm. p. Janowi Resie na „Zielonej" zrabowano biżuterję, oraz harmonję, wartości 600 zł.

— **SAMOBÓJSTWO.** Eleonora Bakalarz w Dąbrowie, Staszica, wskutek niesnasek rodzinnych targnęła się na życie, pijąc esencję octową. Zdołano ją jednak uratować!

— **ROZWIĄZANIE O. N. R.** Dn. 14 bm. w kieleckiem rozwiązany został O. N. R.

Pobór ochotników do wojska

W roku bieżącym wcielenie do wojska poborowych i ochotników z cenzusem **nastąpi w drugiej dekadzie września,** szkoły zaś podchorążych wszystkich rodzajów broni i dywizyjne kursy piechoty rozpoczną pracę **19 września.** Jedynie szkoły podchorążych **w Zambrowie i we Włodzimierzu Wołyńskim** będą wcielały podchorążych przez trzy dni, **od 18 do 20-go września br.**

Czas służby został dla poborowych i ochotników z cenzusem wszystkich rodzajów broni **ustalony na 12 miesięcy,** bez stosowania żadnych ulg lub skróceń z tytułu posiadania drugiego stopnia przysposobienia wojskowego. Oznaczenia terminu wcielenia poborowych bez cenzusu należy się spodziewać w końcu miesiąca.

Pierwsze posiedzenie kom. rady m. Chorzowa

W związku z zamianowaniem komisarycznej rady miasta Chorzowa, odbędzie się **w środę o godz. 17 pierwsze posiedzenie rady** z następującym porządkiem obrad:

Wprowadzenie w urząd radnych miasta, wybór sekretarza rady miejskiej i jego zastępcy, wybór wydziału przygotowawczego rady miejskiej, **wybór nieopłatnych członków magistratu,** wybór komisyj administracyjnych, wybór członków rady Komunalnej Kasy Oszczędności oraz dwóch członków komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności. (ok)

Wielka uroczystość strażacka w Bieruniu Starym

Dzięki inicjatywie miejscowego naczelnika okr. p. Wieczorka, oraz **ofiarności i pomocy szerokich kół obywatelstwa, wybudowana została w Bieruniu Starym, pow. Pszczyński, piękna strażnica Och. Straży Pożarnej,** której uroczyste poświęcenie **odbędzie się w niedzielę, 22 bm.** Uroczystość ta połączona będzie z zawodami rejonowemi Och. Straży Pożarnej Okręgu Bieruń Stary.

Program uroczystości jest następujący:

1. Dnia 21 bm. wieczorem alarm strażacki (iluminacje strażnicy, ognie bengalskie itp.), 2. Dnia 22 bm. o godz. 5 pobudka, 3. O godz. 9 zbiórka drużyn strażackich, organizacyj społecznych i obywatelstwa na placu dworcowym, 4. O godz. 9,30 przywitanie gości i organizacyj, 5. O godz. 9,45 wymarsz na uroczyste nabożeństwo, 6. Po nabożeństwie poświęcenie budynku i otwarcie strażnicy oraz świetlicy związkowej, 7. O godz. 12,30 defilada drużyn strażackich i organizacyj przy pomniku poległych powstańców. Przerwa obiadowa. Po przerwie obiadowej odbędą się zawody rejonowe Ochotniczych Straży Pożarnych. Wieczorem zabawy taneczne na miejscowych salach.

Pieprz w oczach

Niejaka Elżbieta Widerka, zam. w Świętochłowicach, od dłuższego czasu zatrudniona była jako służąca u kupcowej M. Główkowej w Chorzowie Dz. I. Na skutek jakiegoś nieporozumienia Widerka została zwolniona z zajęcia i z tego powodu pałała nienawiścią do swej chlebodawczyni. W dniu 1 czerwca zwolniona przybyła do mieszkania Główkowej, gdzie doszło do kłótni, w czasie której Widerka rzuciła garść pieprzu w oczy swej b. przełożonej. Za ten czyn mściwa służąca odpowiadała w ub. sobotę przed Dyrekcją Policji w Chorzowie i zasądzoną została na 30 zł. grzywny. (ok)

Scyzorykiem w plecy

W dniu 14 bm., w godzinach wieczorowych, na ul. Bytomskiej w Lipinach doszło do bójki, w czasie której jedna osoba została ciężko ranna.

Mieszkaniec tej miejscowości, niejaki Józef Garbacz, pałał od dłuższego czasu wielką nienawiścią do Ryszarda Chroboka, zam. w Chropaczowie. W krytycznym dniu, około godz. 21 Garbacz napotkał na swojego nieprzyjaciela, z którym rozpoczął kłótnię. W pewnej chwili Garbacz dobył scyzoryk kieszonkowy, którym zadał Chrobokowi bardzo niebezpieczny cios w plecy.

W stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala Hutniczego w Piaśnikach. Garbacza przytrzymała policja. (ok)

Z Zagłębia uciekł pieszo do Gdyni

13-letni żydek zbiegł z Dąbrowy Górniczej w świat

Dn. 15 bm. komisarjat w Dąbrowie Górniczej otrzymał niezwykły meldunek o ucieczce **13-letniego żydka. Mordki Kitelbauma,** ul. Szopena, **który zabrawszy z domu bieliznę, oraz trochę pieniędzy, postanowił puścić się w świat.**

Rodzina byłaby nie wiedziała nic o tem, jednak Mordka zostawił list, w którym wyjaśnia swoją nieobecność.

Jak zdołano ustalić, **13-letni, żądny wrażeń żydek, pojechał pociągiem do Katowic, a stamtąd pieszo w stronę Lublińca i Poznania.**

Z Gdyni żydek zamierza prawdopodobnie wyjechać do Palestyny. Wysłano za nim listy gończe.

Katastrofa samolotu w Katowicach

Pilot zdrowy — obserwator lekko ranny

Dnia 15 bm. o godz. 7 rano na lotnisku w Katowicach podczas startu samolot Aeroklubu Warszawskiego, jednopłatowiec E. W. F. 51, pilotowany przez p. Pusłowskiego Antoniego, nie zdołał oderwać się od ziemi i wpadł na nasyp przydrożny, przewracając się.

Wskutek tego wypadku samolot został silnie uszkodzony, mianowicie uległo zniszczeniu podwozie samolotu oraz śmigło.

Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku. Jedynie obserwator Gromfon z Białej Podlaskiej został siłą zderzenia wyrzucony z samolotu i doznał lekkich obrażeń na twarzy i nodze. Gr. odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Owocna działalność Pol. Białego Krzyża na terenie Śląska

W Katowicach odbyło się walne zebranie Polskiego Białego Krzyża. Z sprawozdań wynika dalszy stopniowy rozwój T-wa, które liczy 10 kół i 925 członków (522 członków z roku ub.).

Poważnie przedstawiają się w P. B. K. wyniki pracy oświatowej. Na pierwszy plan wybija się przymusowe nauczanie, zorganizowane w 56 kompletach, przez 44 nauczycieli dla 2.193 żołnierzy.

Dużem zainteresowaniem cieszyły się specjalne kursy z zakresu rolnictwa. Urządzono je w 6 garnizonach dla 242 słuchaczy. Poza tem prowadziły wszystkie koła doraźne formy nauczania w postaci pogadanek z przeźroczami na tematy aktualne, wycieczek do Gdyni, Krakowa, Tatr, do miejscowych kopalń itp., oraz obchody i uroczystości z okazji świąt państwowych, historycznych, Tygodnia Książki Polskiej, Gwiazdki itp. Ogółem urządzono 56 obchodów, w których brało udział 20.444 uczestników.

Również i czytelnictwo poszczycić się może poważnym wzrostem w stosunku do roku ubiegłego. Liczba książek w 13 bibljotekach wzrosła do 6.346 tomów. Wypożyczeń zanotowano 13.768.

Pięknie rozwijały się również świetlice P. B. K. Liczba ich wzrosła do 14. Uzupełniono ich inwentarze i zaopatrzono w odpowiednią ilość gazet (71) i gier towarzyskich (218). Zwiększyła się także liczba kierowniczek świetlic do 29, z których 20 pełniło swe prace bezinteresownie. Ruch w świetlicach ilustrują cyfry: 138 godzin tygodniowego dyżuru, oraz 154.000 uczestników. Jest to jedna z najbardziej pociągających form pracy towarzysko-rozrywkowych, a zarazem kształcąco-wychowawczych.

Finanse P. B. K. za ubiegły rok administracyjny wyrażają się w dochodach w kwocie 42.487,98 zł., z tego 19.138,31 zł. przyniosły imprezy i datki społeczeństwa; rozchody zaś wyrażają się cyfrą 29.707,20 zł., w tem na prace oświatowe wydano 23.392,77 zł. Rok administracyjny zamknięto stanem gotówkowym 12.780,78 zł. Z poważniejszych imprez zasługuje na uwagę bal Okręgu P. B. K., urządzony w Katowicach w dniu 1 lutego z czystym zyskiem 2.6979,40 zł.. oraz doroczny Tydzień Polskiego Białego Krzyża, który przyniósł T-wu poważne dochody.

Wydatnego poparcia finansowego (3.000 zł. subwencji), oraz moralnego udzielały T-wu władze administracyjne, otaczając swą bezpośrednią opieką prace kulturalno-oświatowe P. B. K. Duże zainteresowanie dla spraw P. B. K. wykazywały również czynniki wojskowe, zastępowane stale na posiedzeniach przez swych przedstawicieli. Pracami T-wa kierował Zarząd P. B. K., praktyczną zaś pracę organizacyjno-oświatową wykonywano przy pomocy instruktorki okręgowej.

Program prac w roku przyszłym pójdzie w kierunku propagandy celów P. B. K. wśród społeczeństwa, z drugiej zaś strony w kierunku dalszej rozbudowy i ideowego pogłębienia. W związku z tem dalszemu wyposażeniu ulegną bibljoteki i świetlice, a praca ich poddana zostanie starannej opiece instruktorskiej.

Do Zarządu Okręgowego Pol. Białego Krzyża na rok 1934-35 weszli: pp. Stefan Jarnutowski — prezes, Bobrowska, Klisiak, dr. Kupczyński, Ligoń, dr. Przybylski, Pszczółka, Spaltenstein, Szkudlarz, Turski i Zajączowa

Krwawa bójka o dziewczynę

Pomiędzy wieśniakiem z Rzyk koło Żywca Ludwikiem Gracą a jego rowieśnikiem doszło do bójki na tle rywalizacji o względy pewnej dziewczyny. W czasie tej bójki Graca został ugodzony kamieniem w głowę tak gwałtownie, że doznał pęknięcia czaszki. Rannego przewieziono do szpitala, a rywalem jego zajęły się władze policyjne. (HB)

„Szczęśliwy" piorun w Sosnowcu

W ub. piątek wieczorem nad Zagłębiem przeszła gwałtowna burza z piorunami, wyrządzając pewne szkody.

Na ul. Nowej w Sosnowcu piorun uderzył w furę chłopską z mlekiem, na której siedział furman. Piorun urwał koniec dyszla, nie czyniąc pozatem żadnej szkody. Ze strachu i huku koń przewrócił się, a przerażony furman wpadł pod wóz.

Gdy otrzeźwiał zajrzał przedewszystkiem do beczki z mlekiem, mówiąc z ulgą: „Bogu dzięki, mleko nie wylane." Jak widać z tego, kmiotkowi więcej zależało na mleku, aniżeli na własnem zdrowiu i zadowolony był przedewszystkiem, że mleko ocalało.

Matka porzuciła dziecko w lesie

Dnia 15 bm. rano, około godziny 5 na ścieżce leśnej pod Ząbkowicami znaleziono półtoraroczne dziecko, płci żeńskiej, z przyczepioną karteczką, na której było napisane „Ojcem dziecka jest Marjan H..., a dziecku na imię Stanisława".

Jak się okazało, dziecko porzuciła matka. Maleństwo oddano do domu niemowląt, wszczynając poszukiwania matki.

Podejrzana wizyta Marjawitów

W ub. środę przybyło do Łazisk Górnych kilku „duchownych", należących do sekty Marjawitów w Płocku. M. in. zauważono osławionego „biskupa" Jana Kowalskiego z Płocka, Roztworowskiego, zam. w Wiśniowie Mińskim, Klemensa Feldmana i Wacława Przysieckiego z Płocka. Odwiedzili oni kilku dawniejszych sympatyków, pozostawając w Łaziskach do dnia następnego. „Duchowni" twierdzili, że przyjazd ich miał wyłącznie charakter „wycieczki krajoznawczej". Nie ulega jednakże wątpliwości, że zamierzali oni najwidoczniej założyć tu sektę Marjawitów z... mandolinistkami. (ok)

Odpowiedzi Redakcji

P. Wilhelm W. Ruda. Sprawę załatwiliśmy.

Pan Jan Ciepły, Golasowice. Niestety chwilowo nie mamy żadnego wolnego miejsca. Może później.

P. nr. 79. Trzeba wezwać do odebrania tych rzeczy w ciągu trzech dni i wyraźnie w liście napisać, że gdy nie zostaną odebrane, to Pani je sprzeda. Gdy mimo to nie zostaną one wykupione, można sprzedać.

Sk. Paweł Chorzów. Niech pan się zwróci do tego banku o przewalutowanie.

Bezrobotny Ostrowiak. 1) Eryk A. Kollontay, Katowice-Brynów, i C. Czwiklitzer, Katowice, 3 Maja 18 i Wlk. Wytwórnia Chem. „Blask" S. A. Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 7. 2) C. Czwiklitzer, Katowice, 3 Maja 18 i „Cerania", Ostrów, Rynek 21. 3) Śląska Olejarnia Kollontay, Katowice-Brynów i Olejarnia „Szamotuły", Szamotuły, Sportowa 1.

Szopienice 303. Chwilowo takiej ustawy niema. Co będzie później, nie wiadomo.

P. Wilhelm Sk., Katowice II. W naszych zakładach nie można praktykować na ślusarza.

K. F. i H. Mikołów. Informacyj dokładnych udzieli Biuro Emigracyjne w Mysłowicach.

P. Florentyna G. Mikołów. Niestety jest tak, jak poinformował Panią Urząd Skarbowy. Jednak Pani może domagać się zwrotu zapłaconej sumy od sprzedającego.

Zarząd Chorągwi Śl. Zw. Hall. Morges (Szwajcarja).

P. Anna K., Ochojec. Jest Pani w błędzie. Nikogo nie ośmieszano.

P. Ryszard Br. Katowice. Niech Pan zgłosi to w Urzędzie Zdrowia Publicznego. Jeżeli on uzna naprawdę za konieczne, to może Pan koszta tej naprawy potrącać z czynszu.

P. Józef W. w Halembie. Niestety według nowej ustawy nie należy się Pani żadna renta.

P. K. Sz. Szopienice. Na dzieci nieślubne nie otrzyma Pan żadnego dodatku.

Żorm. Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie. Odznaki te można nosić bez legitymacji.

Czytelnik z Bielszowic. Bank musi zwaloryzowaną sumę wypłacić! Najlepiej stawić wniosek do sądu o przewaloryzowanie tych kwot.

P. Józef G. Świętochłowice. Za leczenie u tej osoby niestety nie możemy brać żadnej odpowiedzialności. Radzimy udać się do lekarza.

F. S. nr. 18960. Takiej imprezy nie urządzaliśmy. Należy natychmiast donieść o tem policji, gdyż padł Pan ofiarą sprytnych oszustów.

Irena Katowice. Ustawa taka istnieje jednak. Wierzyciel musi płacić Pani odsetki według umowy.

Spryciarz robił konkurencję sekciarzowi

udzielając bezpłatnie w Czeladzi rozwodów

Przed kilku dniami donosiliśmy o aferze rozwodowej „ks." Kostosza, który rozwiązał szereg ślubów Kościoła rzym.-kat. w Zagłębiu. W sprawie tej toczy się śledztwo.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że w Czeladzi jeden z wyznawców tej sekty robił konkurencję „ks." Kostosowi, bo również udzielał rozwodów, każdemu, kto się tylko zgłosił, wydając na to zaświadczenie.

Najważniejsze, że za czynności swe nie pobierał żadnych opłat. Miał on podobno dużo klijenteli, na co wskazują liczne zaświadczenia o rozwiązaniu ślubów.

Oczywiście rozwód taki niema żadnego znaczenia, a „duchowny" najwidoczniej kwalifikuje się do szpitala w... Tworkach.

TU WYCIĄĆ

Humor

ROZMOWNY MOSIEK.

Raz, idąc drogą, spotkałem znajomego żyda Mośka. Więc zapytałem go:

— A gdzieście byli, Mośku?

— Na wszy — odpowiada żyd (to miało znaczyć na wsi).

— A poćóż macie ten wór pod pachą?

— Na skórki — odpowiada żyd.

— Tak? — to wy i że wszy kupujecie skórki?

— A coby nie — odpowiada Mosiek.

MIŁY SYNALEK.

— Czego płaczesz, Antoś?

— Bo ojciec spadł ze stodoły.

— Nie martw się, nic się ojcu nie stało.

— Ba, ale wyście to widzieli, a ja nie widziałem...

SŁUSZNIE.

Sędzia: — Dlaczego okarżony ukradł swemu sąsiadowi skrzypce, kiedy sam grać nie umie?

Podsądny: Dlatego, że i on grać nie umie.

— 488 —

medji, którą zagrałam. A wiesz, jak się musimy strzec wszelkich takich dochodzeń. Plan przez nas ułożony obróciłby się wówczas w niwecz. A do tego nie powinniśmy dopuszczać. Kto wie, czy nie nastąpi recydywa, albo czy jakoweś komplikacje nie sprowadzą zgonu... Z tych wszystkich powodów uznałam za stosowne pielęgnować go jaknajstaranniej i zatrzymać przez to jaknajdłużej u nas... Widzisz więc, że byłeś wobec mnie niesprawiedliwym, posądzając mnie, że cię zdradzam z ciężko chorym człowiekiem, który nawet niema siły podnieść się z łóżka.

Stanęła naprzeciw męża dumnie wyprostowana, z wyrazem świętego oburzenia w twarzy.

Markiz, jak prawie wszyscy lekkomyślni ludzie był łatwowiernym i poczciwym. Ponieważ znał tylko parę szczegółów z przeszłości swej żony, nie przypuszczał, by go mogła oszukiwać.

To też uwierzył w jej niewinność i począł ją prosić o przebaczenie, którego mu po chwili wahania udzieliła.

Markiz, zapaliwszy papierosa, usiadł wygodnie na sofie i poprosił żonę, by zajęła miejsce obok niego.

Jolanta miał się wreszcie dowiedzieć, co sprowadziło jej męża do Genui tak niespodziewanie.

— Po pierwsze, — zaczął, ucałowawszy żonę — stęskniłem się za tobą! Wiesz, jak cię kocham, to też milczenie twoje zaniepokoiło mnie mocno. Potem chciałem się z tobą naradzić nad sposobem, w jaki moglibyśmy się wydostać z naszego ciężkiego finansowego położenia. Jak wiesz, postanowiliśmy zdobyć za wszelką cenę pięćset ty-

— 485 —

Tom, usłyszawszy tę opowieść, zastanowił się nad nią. Myśl o podobnej zemście uśmiechała mu się. Nikt nie domyśliłby się prawdy i nie mógłby pociągnąć go do odpowiedzialności. Tylko, że on postanowił nie sznury trapezu napoić kwasem, ale za poradą Lajosa, nasmarować w paru miejscach linę drucianą mydłem w nadziei, że Arpad pośliźgnie się i nie zdoławszy utrzymać równowagi, spadnie na ziemię i skręci sobie kark!

Mógł to uczynić łatwo. W nocy, gdy wszyscy pogrążeni będą we śnie, Tom postanowił wspiąć się na rusztowanie, rozluźnić mechanizm który utrzymywał linę wyprężoną i z pomocą znajdującej się na jednej stronie windy odkręcić linę o tyle, ile mu potrzeba było do jego celu. Potem przykręci ją i umocuje. Nikt się nie będzie mógł domyśleć, że drut nie jest w porządku.

Ciesząc się już naprzód myślą o strasznej zemście, jakiej dokona na znienawidzonym swym zwierzchniku, udał się na spoczynek.

ROZDZIAŁ LXXXII.

PRAWDZIWY I FAŁSZYWY MARKIZ DI ROVIGNO.

Twarz nieznajomego, który przerwał sam na sam markizy z Januszem tak gwałtownie, pokryła się śmiertelną bladością na widok kobiety, pochylonej nad twarzą mężczyzny.

Oczy jego zabłysły gniewem. Szybkim krokiem przystąpił do Janusza, który nie mógł wymówić ani słowa ze zdumienia i już podniósł pięść do ciosu, gdy..

Katastrofa samochodu wiozącego wycieczkę z Rudy Śląskiej do Wisły

13 osób rannych, w tem siedem ciężko

Z Cieszyna donoszą:

W niedzielę o godz. 9-tej rano na drodze we Wiślicy koło Skoczowa wydarzyła się **katastrofa samochodu ciężarowego, na którym jechała wycieczka górników z Rudy Śląskiej do Wisły.**

Katastrofa powstała **przy wymijaniu furmanki przez auto.** Powodem katastrofy było **złe funkcjonowanie hamulca.**

Rannych zostało **trzynaście osób, w tem siedem ciężko.**

Ciężko rani są: **Wilhelm Hała,** (złamanie kręgosłupa), **Anna Górna** (złamanie żebra), **Anna Knebel** (złamanie żebra i ogólne potłuczenia), **Józef Turniok** (złamanie podstawy czaszki), **Bernard Kalwar, Augustyn Knebel i Piotr Kwiotek** doznali złamania żeber.

Zaległości podatkowe w naturze

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo skarbu wydało nowe rozporządzenie, dotyczące **spłaty zaległości podatkowych w naturze.** Na podstawie ustawy o Funduszu Pracy z dnia 1 marca 1933 r. ustalono termin dla zaległości. **Zaległe podatki datujące się jeszcze z okresu przed 1 stycznia 1933 mogą być pokrywane w naturze w postaci produktów rolnych, artykułów spożywczych, materjału opałowego, manufaktury itp.**

Rozciągnięcie spłat w naturze na zaległości z przed dnia 1 stycznia 1933 r. dotyczy **podatków majątkowych, podatku dochodowego, gruntowego oraz od spadków i darowizn.**

Paryż ma 21.000 schronów przeciwlotniczych

Z Paryża donoszą:

Rada miasta Paryża **uchwaliła kredyt w wysokości 20 milj. franków na przygotowania przeciwlotnicze.** Prasa podaje, że w stolicy Francji istnieje już 21.000 schronów na wypadek bombardowania miasta przez samoloty nieprzyjacielskie.

Likwidacja O.N.R.

Z Warszawy donoszą:

Starosta lubelski **rozwiązał organizację obozu Narodowo-Radykalnego w Lublinie.** Nie ulega wątpliwości, że stronnictwo to będzie zlikwidowane na terenie całej Polski.

Wspaniały dar

Z Paryża donoszą:

Nieznany ofiarodawca złożył zarządowi szpitala w Lille dar w postaci **4 gramów radu, wartości około 3 milj. franków** dla tamtejszego instytutu walki z rakiem. Lille jest w ten sposób posiadaczem 6 gramów radu, co stanowi dużą stosunkowo ilość.

200 zabitych, 500 zaginionych

Ofiary powodzi w Japonji

Z Londynu donoszą:

Z Tokio donoszą, że **ustalona liczba ofiar katastrofy powodzi w północno-zachodniej części kraju wynosi 200 zabitych i 500 zaginionych,** z których większość niewątpliwie utonęła. **19.000 domów znajduje się pod wodą.** Straty materjalne wynoszą przeszło **10 miljonów jen.** Powódź wyrządziła szkody w trzech okręgach. 32 wsi zostały zniszczone. 200 domów, 42 mosty i 8 elektrowni uległo całkowitemu zniszczeniu. Połączenia komunikacyjne zostały przerwane. Deszcze ulewne trwają w dalszym ciągu.

Aresztowania i zwolnienia

wśród młodych narodowców

Z Warszawy donoszą:

W ostatnich dniach aresztowano i zwolniono wielu młodych narodowców w szeregu miast:

Kraków. — Zwolniono ostatniego z pośród aresztowanych narodowców, p. Dziewońskiego.

Przebywający w areszcie **w Brzesku** mgr. Stefan Klimecki i Franciszek Zwierz zostali wczoraj wypuszczeni na wolność. Mgr. Klimecki przebywał w areszcie od dnia 17 czerwca.

Wojnicz. — Aresztowany w swoim czasie p. Stanisław Mirochna, wciąż jeszcze przebywa w więzieniu.

Zakliczyn. — W areszcie przebywa członek Stronnictwa Narodowego p. Gustaw Oleksik.

Wadowice. — Został zwolniony z aresztu magister Kuczkowski, członek Stronnictwa Narodowego.

Nowy Targ. — W więzieniu przebywa nadal p. Pinczar, członek Stronnictwa Narodowego.

Żywiec. — Część aresztowanych narodowców przebywa jeszcze w więzieniu.

Biała — Zwolniono kilku członków Stronnictwa Narodowego, pozostali przebywają w areszcie.

Poznań. — Aresztowany w ubiegłą sobotę w Pobiedziskach p. Sylwester Milostan został przewieziony do więzienia w Poznaniu, skąd go w tych dniach zwolniono.

Łódź. — Onegdaj zwolniono z więzienia p. Adamca, prezesa koła Stronnictwa Narodowego „Łódź — Południe" i p. Ogórka, kierownika Sekcji Młodych Stronnictw Narodowego na Bułatach.

Lublin. — W okresie po 16 czerwca w mieście i na terenie całego województwa aresztowano szereg członków i działaczy Stronnictwa Narodowego. Aresztowani albo byli zwolnieni po jedno lub dwudniowym areszcie i przesłuchaniu, albo ulokowani zostali na Zamku. Jak wiadomo, na Zamku przebywało ogółem sześciu aresztowanych, których po tygodniu zwolniono z więzienia. Do dnia 9 bm. pozostał w więzieniu członek Stronnictwa Narodowego z Parczewa, p. M. Androwicz. Dnia 9 bm. na skutek decyzji sądu okręgowego p. Androwicz został zwolniony z więzienia za kaucją w wysokości 500 zł.



Postanowieniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie pismo „Piotrkowska Gazeta Narodowa" organ młodych narodowców, na wniosek prokuratora przy Sądzie Okręgowym, zostało zawieszone. Przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu Jerzemu Jużwickiemu toczy się dochodzenie z art. 23 i 170 k. k.

— W jednej ze świątyń w Indjach wybuchł pożar w czasie nabożeństwa. Wśród modlących się powstała panika, 30 osób poniosło śmierć, a 40 odniosło ciężkie poparzenia.

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

Ku czci poległych ochotników polskich

Z Paryża donoszą:

W Bayonne odbyła się **uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych w wielkiej wojnie ochotników polskich i portugalskich.** Na uroczystość przybył specjalnie **minister Barthou** oraz **ambasador Chłapowski,** przedstawiciele dyplomacji i reprezentanci władz francuskich.

Po odegraniu pobudki zaproszeni goście złożyli wieńce u stóp pomnika. Po odegraniu hymnu narodowego przemówił ambasador Chłapowski, uwypuklając znaczenie roczystości i składając hołd synom Bayonne i tym ochotnikom polskim, którzy pospieszyli na pierwsze wezwanie do szeregów francuskich, aby walczyć jednocześnie i o wolność Polski. Przemówienie swe zakończył ambasador Chłapowski słowami:

„Krew Bayończyków nie popłynęła na darmo. Dzięki wspólnemu poświęceniu naprawiono krzywdę i niesprawiedliwość. **Dziś połączone imię Polski z imieniem Francji stanowi gwarancję naszej przyjaźni i współpracy w kierunku stabilizacji stosunków pokojowych, rozwoju losów Europy i szczęścia całej ludzkości."**

Przemówienie ambasadora Chłapowskiego spotkało się z gorącem przyjęciem zebranych. Gdy ambasador schodził z trybuny, delegacja związku b. kombatantów bajońskich wręczyła mu **dla 43 p. p. polskiej piękny sztandar.** Następnie przemawiał przewodniczący ochotników polskich **dr. Hufnagel,** attaché Portugalji i mer miasta. Następnie zabrał głos minister **Barthou, który podziękował ambasadorowi Chłapowskiemu za podkreślenie przyjaźni, jaka go z nim łączy, następnie przypomniał swoją podróż po Polsce, w czasie której przekonał się o uczuciach przyjaźni ludności polskiej wobec Francji.** Minister Barthou oświadczył, **że wszędzie, gdzie tylko można zabezpieczyć pokój, trzeba go zabezpieczyć.** Do Londynu, jak i do Genewy jeździłem — mówił Barthou — **w trosce o bezpieczeństwo. Cóż jest szlachetniejszą troską od sprawy pokoju. Cóż będzie wtedy, gdy pakt regjonalny nie zostanie zatwierdzony? Niech wszyscy słyszą głos Anglji i Francji. Skoro ambasador polski potwierdził przed chwilą wspaniałą niezmienną wierność przymierza francusko-polskiego, to mogę dać zapewnienie, że pakt regjonalny, który głosimy nie może w żadnej mierze umniejszyć tej przyjaźni, ani zburzyć ducha, ani warunków i konsekwencyj naszego aljansu.** Wkońcu minister Barthou złożył hołd Bajończykom.

TU WYCIĄĆ!

— 486 —

Jakby sobie nagle coś przypomniał, opuścił rękę.

— Chodź! — zawołał zachrypłym głosem do Jolanty.

Markiza osłupiała z przerażenia, nie miała odwagi sprzeciwić mu się, gdy ująwszy ją za rękę, wyprowadził ją z pokoju.

Dopiero, gdy się znalazł z nią razem w jej buduarze, puścił jej rękę i gniewnym ruchem zrzucił z głowy kapelusz, oraz perukę i sztuczną brodę.

Okazało się wówczas, że jest to młody i mimo gniewu, który w tej chwili zniekształcał jego twarz, przystojny mężczyzna.

— Więc tak cię zastaję? — zawołał do markizy zdławionym głosem. — Więc to jest rozwiązanie zagadki? Dlatego mi tak długo nie odpisywałaś? O zdrajczyni!

Markiza podniosła w górę błagalnie ręce.

— Rudolfie, ja...

On jednak nie pozwolił jej skończyć.

— Milcz! — krzyknął. — Sytuacja w której cię zastałem, nie pozostawia żadnych wątpliwości. Gdyby nie to, że nikt nie może wiedzieć, iż ja się znajduję w Genui, byłbym tego łotra zadusił własnemi rękami. Mów natychmiast, kim jest ten twój kochanek?

Jolanta przerażona w pierwszej chwili, opanowała się już. Odrzuciwszy w tył głowę, odpowiedziała hardo:

— Cóż ty sobie myślisz? Napadasz mnie w nocy i śmiesz mnie podejrzewać w podobny sposób? Jakiem prawem to czynisz?

Markiz tak się zdumiał **bezczelnością żony, że zaczął spoglądać na nią osłupiały,**

— 487 —

— Ja?... — wyjąkał wreszcie zmieszany. — Nie, tego zadużo! — dodał znowu z gniewem. — Przybywam w nocy i znajduję cię sam na sam z obcym mężczyzną, którego całujesz! I śmiesz jeszcze mówić o podejrzeniach, o obrazie?

Jolanta zmierzyła go ironicznem spojrzeniem.

— Przedewszystkiem, nie mogłeś widzieć, że go całowałam, bo tak nie było. Właśnie w chwili, gdy wszedłeś, miałam zamiar poprawić choremu poduszki.

Markiz uśmiechnął się niedowierzająco.

— Wymagasz trochę za wiele, chcąc, bym w to uwierzył. Ale niech i tak będzie. Może jednak będziesz łaskawa powiedzieć mi, co ty właściwie robiłaś o tak późnej godzinie w pokoju tego człowieka?

— Czytałam mu książkę. Przecież sam widziałeś!

— I czyniłaś to tak dla miłości bliźniego, z dobroci? — zaśmiał się markiz.

— Głupi jesteś! Zaopiekowałam się chorym tylko dlatego, że tego wymagało nasze niebezpieczeństwo. Jak ci wspomniałam w liście, człowiek ten, o którym sądziłam, że wkrótce umrze i jako mniemany wicehrabia posłuży nam do naszych planów, wyzdrowiał, mimo że nie pielęgnowałyśmy go zupełnie i ma się coraz lepiej. Odtąd się postawił stan jego zdrowia, mówi ciągle, że chciałby się przenieść do szpitala. Wyobraź sobie, jakie następstwa pociągnęłoby to za sobą. Może w szpitalu wymieniłby swe prawdziwe nazwisko, a przynajmniej zdradziłby, że nie jest markizem di Rovigno! Byłoby to dla mnie bardzo niebezpiecznem, gdyż władze mogłyby wszcząć **dochodzenia,** co było powodem ko-

Humor

MĄDRY TATUŚ.

No, i jakie ty właściwie masz zamiary co do dalszej nauki, moja córko?

— Chciałabym, tatusiu, uczyć się czegoś pożytecznego: laryngologji, farmakologji.

—Nie, nie zgadzam się. Pożyteczniejsze będzie, jeśli się nauczysz kuchniologji, szyciologji i cerewanjologji, moja córko.

TROSKI NASZYCH MATEK.

— Moja pani, doktór powiedział mi, że moja Rózia jest skrofuliczna...

— Eh, ma się też pani zaraz czem przejmować! O mojej Mani jeden człowiek powiedział, że jest fotogeniczną i też sobie z tego nic nie robię.

GOTOWANIE.

— Moja żona bierze obecnie kurs nowoczesnego gotowania.

— Wie pan, że moja też...

— A co pan bierze na niedyspozycje żołądkową?

NARZECZONA SKAZAŃCA

Ostatnie słowa rozmowy pomiędzy królem i Marcelim nasunęły mu myśl, którą powitał szatańskim uśmiechem zadowolenia.

Myśl ta dawała mu środek pozbycia się znienawidzonego Marcelego.

Byleby tylko król został usunięty z pod jego wpływu, książę był pewny, że odzyska dawną swoją potęgę.

Wezwał do siebie marbrabiego d'Ormesson.

— Trzymam cię za słowo! — rzekł, zobaczywszy wchodzącego szambelana. — Musisz mi oddać pewną usługę.

— Proszę rozkazać, mości książę!

— Jest o rzecz łatwa i bynajmniej nie niebezpieczna, kochany margrabio! Przypomniałem sobie, że masz u siebie rozkazy królewskie do komendanta Bastylji, które obowiązany jesteś wypełnić przez wpisanie nazwiska, gdy otrzymasz polecenie z gabinetu królewskiego.

— Tak jest, mości książę! — odparł d'Ormesson. — Od pewnego jednak czasu nie miałem polecenia wypełniać takiego rozkazu.

— Komendant jednak spełnia takie rozkazy, nieprawda? — zapytał Beaufort.

— Margrabia d'Antin, komendant Bastylji, nie pyta o przyczyny i okoliczności, mości książę!

— Więc dobrze! Czy możesz margrabio napisać taki rozkaz i przesłać go komendantowi?

— Kogo mam wymienić w rozkazie, mości książę?

— Trzeba rozkaz, jak to się często zdarza, wypełnić w sposób tajemniczy! Blankiety noszą podpis królewski, a ty, margrabio, dopisujesz tylko zlecenie?

— Zazwyczaj wypełniam tylko brak nazwiska, mości książę.

— Tym razem wypełnisz inaczej. Napiszesz, że komendant Bastylji obowiązany jest osadzić w Bastylji tego, kazu sam się tam stawi, bez względu kto nazajutrz po nadejściu tego rozkazu to, jakie zajmuje stanowisko.

— Bez względu na nazwisko i stanowisko, rozumiem, mości książę!

— Ten rozkaz, który sam przez się zrobi, co będzie trzeba, prześlesz do Bastylji dziś albo jutro, margrabio. Co dalej ma nastąpić, mnie pozostaw.

— Jest to rzecz dosyć niebezpieczna, mości książę...

— Dlaczego? Czy dlatego, że król nie dał polecenia, ażeby wypełnić blankiet przez dopisanie takich słów? Nie bój się, upoważnienie takie wyjednam ci później. Jest to rzecz bardzo prosta i trafiało się to już wiele razy, gdy szło o pozbycie się kogoś niedogodnego! Znika! Rozkaz zostaje wykonany i cisza grobowa panuje o całej sprawie!

— A zatem bez względu na nazwisko i stanowisko ten, który nazajutrz zgłosi się do Bastylji? — powtórzył szambelan, aby dobrze zapamiętać te wyrazy.

— Polegam na twem przyrzeczeniu, margrabio!

— Zapewniam księcia pana, że jego życzenie będzie spełnione! — odpowiedział d'Ormesson.

— To mi wystarczy, margrabio! Będę się starał wywdzięczyć ci za to! A na niebezpieczeństwo żadne nie narażasz się!

Szambelan skłonił się głęboko księciu, który łaskawie podał mu rękę i którego potęga, jak sądził d'Ormesson, prędzej czy później znowu miała zakwintąć. Następnie szambelan powrócił do zamku królewskiego, gdy tymczasem Beaufort zamkniętym powozem udał się do Paryża, ażeby czas jakiś spędzić w tamtejszym pałacu.

Szatański grymas przebiegł jego rysy... Plan jego zbliżał się do urzeczywistnienia.

Komendant Bastylji spełniał rozkazy królewskie ściśle. Jeżeli zatem Marceli Sarbonne przybędzie do Bastylji, ażeby tam, jak przyrzekł królowi, dać wyjaśnienie o tem co zaszło, zostanie bez ceremonji odprowadzony do wieży, a tam będzie zgubionym, komuż bowiem mogłoby przyjść na myśl szukać faworyta królewskiego w Bastylji.

Plan ten wypadłemu z łaski Beaufortowi sprawiął nieludzką radość i zadowolenie.

Nie uważał on jeszcze swojej partji za przegraną! Jeżeli mu się uda ten ostatni zuchwały zamach przeciw Marcelemu, spodziewał się, że będzie mógł wkrótce pozbyć się go zupełnie i odzyskać wpływ stracony.

Szambelan d'Ormesson zapełnił próżne miejsca na blankiecie, stosownie do woli potężnego aż do tej chwili Beauforta i zapieczętowawszy to pismo, przesłał je przez kurjera królewskiego do Bastylji. Tam rozkaz ten dostał się do rąk komendanta, dla którego podobne szczególne tajemnicze rozkazy nie były bynajmniej nowością. Trafiały się one już za czasów Ludwika XIV, a tajemniczy więźniowie, których nazwiska właściwie nie były nawet wciągnięte do spisów, bywali zawsze w Bastylji.

Jak wiadomo, znajdował się tam także ów tajemniczy więzień, który musiał nosić stale czarną, aksamitną maskę i którego z tego powodu nazywano „Żelazną maską". Był on osadzony w Bastylji od roku 1698 do 19 listopada 1703 r., to jest do śmierci. Do list zaciągnięto go pod nazwiskiem Marchioli, a tymczasem ci, co go otaczali, według podania jego dozorcy więziennego, jenerała Saint-Mars, nazywali go „księciem Michałem".



Znajdował się tam więzień, którego nazywano „Żelazną maską"

— — — — — — — —

Bastylja w ciągu stuleci zagrzebała w swych murach niezliczone tajemnice, których największa część nie dostała się nigdy na światło dzienne.

Starożytna budowla rozpoczęta została w roku 1369, w którym intendent finansów królewskich Hugues Aubriot z rozkazu króla Karola V, położył pod nią kamień węgielny. Ukończono budowę dopiero w roku 1383 pod panowaniem Karola VI.

Bastylja miała wówczas podwójny cel. Uzupełniała fortyfikację Paryża na krańcu ulicy świętego Antoniego, a zarazem służyła do stłumienia wybuchnąć mogącego w Paryżu powstania.

Szczególny kaprys losu zrządził, że ten, który zbudował Bastylję, był jednym z pierwszych jej więźniów. Oskarżono go o kacerstwo.

Następnie książę Nemours przepędził przeszło 13 lat w Bastylji i to w jednej z żelaznych klatek, zwanych Fillettes.

W XVI i XVII stuleciu powiększono Bastylję przez dobudowanie fortyfikacyj, bastjonów i fos. Po obu stronach wielkiego głównego gmachu zbudowano po 4 wielkie, na 5 piętr wysokie półokrągłe wieże, połączone z sobą tarasem, na którym ustawiono armaty. Ściany tych wież były na dziesięć stóp grube i zawierały w sobie więzienia, do których światło dochodziło przez małe zakratowane otwory.

Straszniejszemi jednak od tych cel w wieży były podziemne więzienia Bastylji, znajdujące się na dziewiętnaście stóp pod powierzchnią podwórza. Składały się one z wilgotnych do grobowców podobnych pieczar, w których zamknięte nieszczęśliwe ofiary zupełnie były odcięte od widoku świata.

Właściwem więzieniem stanu Bastylja stała się dopiero za Ludwika XIII i to przeznaczenie zachowało się aż do upadku.

Nadał jej to przeznaczenie Richelieu, który nie cofnął się przed żadnym środkiem utrwalenia swojej potęgi i posługiwał się więzieniem oraz rusztowaniem, ażeby ją wzmocnić i przerazić swych przeciwników.

Za jego rządów Bastylja była prawie przepełniona więźniami wszelkiego wieku stanu i płci.

Gdy następnie objął rządy Ludwik XIV stan rzeczy się nie poprawił. Bastylji używał on na to, aby zapewnić posłuch swej woli i usunąć tych, którzy mu śmieli stawiać opozycję lub zawadzali.

Nie należy jednakże sądzić, żeby wszyscy ówcześni więźniowie Bastylji byli niewinnemi ofiarami niełaski, albo osobistej zemsty. Postępowanie warstw wyższych prawie zupełnie zniweczyło moralność publiczną i sprawiedliwość, namiętność gry, żądza łatwego zbogacenia się były powszechne, pojedynkomanja wzrosła do ogromnych rozmiarów, co wszystko zagrażało społeczeństwu moralnym upadkiem.

W liczbie ofiar, które pochłonęło to ponure więzienie, mniejszość stanowili skazani formalnym wyrokiem sądowym na dożywotne więzienie i śmierć cywilną. Bastylja jednak nie była zamknięta i dla ludzi ze sfer niższych, którzy popełnili pospolite przestępstwa.

W największej jednak części wypadków tyrańska samowola wyrzekała decyzję, która nieszczęśliwych najczęściej w sposób zupełnie niespodziewany pozbawiała swobody używania światła dziennego.

Sławne rozkazy aresztowania tak zwane „lettres de cachet", położyły kres bezpieczeństwu osobistemu, tak, że wkrótce nikt nie mógł być pewnym, czy jeszcze nazajutrz będzie wolnym.

Gdy król chciał przeszkodzić czemuś, albo ukarać kogoś, kazał poprostu na arkuszu papieru napisać wyrazy: „Rozkazuję, żeby ten a ten został aresztowany i odstawiony do Bastylji, Gubernator zatrzyma go w zamknięciu, aż do dalszego rozkazu".

Król podpisywał taki rozkaz i w parę godzin potem wymieniony w takim dokumencie był już więźniem Bastylji.

Do dalszego rozkazu! Straszne to było wyrażenie w takich dekretach! O większej części więźniów zapomniano i przepędzali oni całe życie w Bastylji.

Z tem „lettres de cachet" wiąże się wspomnienie długiego szeregu nieszczęśliwych, którzy bez wszelkich form sądowych, jedynie na despotyczny rozkaz króla, ministra, lub metresy królewskiej, długie lata, nieraz do śmierci jęczeli w więzieniach Bastylji nie dowiedziawszy się nawet, o jaką zbrodnę ich oskarżono.

Im ministerjum było samowolniejsze i mniej sumienne, tembardziej zaludniały się więzienia Bastylji, szczególniej pod długiemi rządami Ludwika XIV i XV.

Oprócz Richelieu'ego odznaczali się zamykaniem w Bastylji ludzi znamienitych charakterem lub talentem Philippeaux, Amelot, Maurepas, Vergenes, Le Noir i Breteuil.

Więźniowie w Bastylji dzielili się na dwie klasy:

Jedna klasa składała się z ludzi zamkniętych tylko z osobistych pobudek. Ci nie mogli spodziewać się ani posłuchania ani wyroku. Trzymano ich w więzieniu, nie pytając o winę i nie słuchając obrony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przed kilku dniami zapowiedzieliśmy druk nowej powieści. Wybór nasz padł na jedną z najpiękniejszych powieści świata, powieść Aleksandra Dumasa - ojca p. t. „Trzech muszkieterów". Wielu z naszych Czytelników zwróciło nam uwagę, że powieść ta dlatego, że jest tak piękna, jest już bardzo znana. Postanowiliśmy zatem odłożyć ją do teki i drukować powieść, która w niczem nie ustępuje powieściom, dotychczas przez nas drukowanym.

Tytuł nowej powieści brzmi:

„Męczennica w koronie"

Treść posiada tło historyczne i od początku do końca jest niezwykle zajmująca. Podobnie jak „Klimczok", „Tajemnica grobowca", „Narzeczona skazańca", czy też „Obca przy własnem ognisku", nowa powieść zaciekawi wszystkich, którzy rozpoczną ją czytać i napewno da im pełne zadowolenie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Skandaliczna przegrana Ruchu

„Ruch“ — „Polonja“ (Warszawa) 1:2 (0:2)

Powyższy mecz ligowy rozegrany na boisku „Ruchu“ zakończył się sensacyjną porażką „Ruchu“. Główną przyczyną przegranej była niezwykle słaba gra całej drużyny „Ruchu“. Był to najsłabszy mecz „Ruchu“ od kilku nawet lat. Tak skandalicznie słabo i bez ambicji grającej drużyny „Ruchu“ nie widziano już dawno. Rozczarował on srodze swoich zwolenników. W dodatku „Ruch“ napotkał na niezwykle ostro i ambitnię grającą „Polonję“, która nie lekceważyła żadnej okazji, aby zdobyć bramkę.

Już w pierwszych minutach gry odrazu dało się zauważyć słabą formę „Ruchu“, przyczem doskonały Herisch, wykorzystując dwa momenty podbramkowe, już do pauzy dwukrotnie strzela „Ruchowi“ bramkę. Skonsternowało to „Ruch“ do tego stopnia, że po przerwie pragnął on się odwzajemnić za faule, grał również ostro, tak, że gra stała w tym okresie na bardzo niskim poziomie. U „Ruchu“ bardz słabo grał Wilimowski, Loewe na miejscu Giemzy i skrzydłowi. „Polonia“ pod względem ambicji przewyższała miejscowych o klasę.

Bezpośrednio po zawodach wydarzył się godny ubolewania wypadek. Mianowicie, publiczność niezadowolona z gry „Polonji“, która brutalnością pragnęła zdobyć zwycięstwo, wtargnęła na boisko. W trakcie zamieszania pobity został gracz „Polonji“ — Korniejewski. Policja zlikwidowała zajście.

Na marginesie tych zawodów należy zaznaczyć, że zachowanie się publiczności (zwolenników „Ruchu“) było wysoce niesportowe. Sędzia p. kapitan Babierecki.

GARBARNIA — STRZELEC SIEDLCE 3:1 (1:0).

Bramki dla Garbarni zdobyli Pazurek I i II po 1 i Skóra. Dla Strzelców Klimek.

WARSZAWIANKA ŁKS. 3:0 (2:0).

Bramki dla Warszawianki zdobyli: Korngold 2 i Zwierz 1.

TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ.

	Gier	St. pkt.	St. br.
Ruch	11	18: 4	49:16
Cracovia	11	15: 7	26:16
Garbarnia	11	14: 8	26:17
Pogoń	11	14: 8	22:18
Ł. K. S.	11	14: 8	16:15
Legja	11	11:11	13:12
Polonja	11	11:11	12:14
Warta	11	10:12	24:20
Wisła	11	10:12	20:18
Warszawianka	11	7:15	12:31
Podgórze	11	5:17	15:35
Strzelec	11	3:19	10:33

Wyniki z boisk śląskich

CONCORDJA KNURÓW — ISKRA SIEMIANOWICE 4:2 (3:1).

Pierwszy mecz o wejście do Ligi Śląskiej rozegrany w obecności 3 tys. widzów na boisku Concordji, zakończył się niespodziewaną porażką Iskry, która, grając niepotrzebnie ostro, straciła w dodatku sympatję publiczności.

Gra z obu stron bardzo szybka i naogół na wysokim poziomie sportowym, przyczem technicznie lepiej grała Concordja.

KS. ROZDZIEŃ SZOPIENICE — POGOŃ KATOWICE 2:1 (1:0)

Pogoń, mimo przegranej, pozostawiła w Szopienicach bardzo dobre wrażenie. Gra z obu stron fayr i obfita przedewszystkiem w liczne momenty podbramkowe. Bramki dla miejscowych zdobył Halena i Ficek, a dla pokonanych — Czajor.

TURNIEJ PIŁKARSKI KS. LIGOCIANKI.

Wczoraj odbył się w Ligocie turniej piłkarski, zorganizowany przez KS. Ligocianka. Wyniki są następujące: SMP Panewniki — KS. Panewniki 4:0, KS. Rozwój — KS. Haller Kochłowice 1:2, KS. Piotrowice — KS. Kostuchna 3:1, KS. „09“ Mysłowice — KS. Stadjon Mikołów 3:4, KS. Ligocianka — KS. Dąb 2:5 (1:3).

K. S. 06 KATOWICE — K. S. CHORZÓW 3:2 (1:1)

Rozegrane w niedzielę przedpołudniem na boisku „06“ Katowice przyjacielskie spotkanie, zakończyło się zwycięstwem drużyny gospodarzy. Pomimo, że Chorzów wystąpił w osłabionym składzie, to trzymał się dobrze. W pierwszej połowie Manowski („06“) w 25 min. zdobywa prowadzenie. Chorzów rewanżuje się 2 min. później przez Wolnego, który z rzutu wolnego wyrównał. Po przerwie Bajura z punktu karnego zdobywa prowadzenie, a na 10 minut przed końcem, znów Wolny przez rzut karny wyrównuje. Na 2 minuty przed końcem Wroszcz z przeboju zdobywa 3 bramkę i zarazem zwycięstwo. Publiczności około 100 osób.

LESZCZYŃSKI KL. SPORT. BIELSKO — K. S. „06“ KATOWICE 0:6

W sobotę bawiła drużyna „06“ w Bielsku, gdzie rozegrała spotkanie z Leszczyńskim Klubem Sportowym, zwyciężając po bardzo ładnej grze w wysokim stosunku. Bramki zdobyli Wroszcz 3, Bajura 2, Jakutek 1. Publiczności dużo.

KS. GISZOWIEC — SMP. MAŁA DABRÓWKA 3:2 (0:2).

Pierwszy mecz Małej Dąbrówki, mimo przegranej, uważać należy za sukces, bowiem rutynowany przeciwnik odniósł z trudem zwycięstwo.

BIAŁA LIPNIK — K. S. WAWEL NOWA WIEŚ 2:7 (1:4).

Mecz o wejście do Ligi Śląskiej zakończył się na boisku w Bielsku przekonywującem zwycięstwem Wawelu, dla którego bramki zdobyli Pietruszka, Lipich i Czampera po 2, Cyganek 1.

MŁODZIEŻ POWSTAŃCZA WODZISŁAW — K. S. STRZELEC 5:2 (2:1).

Ostatni mecz o mistrzostwo A-klasy okręgu rybnickiego.

K. S. DIANA KATOWICE — K. S. „07“ SIEMIANOWICE 3:0.

SMP. STARE SIEDLCE — SMP. NOWE SIEDLCE 30:24. Mecz w koszykówkę.

Program dzisiejszych walk zapaśniczych w Katowicach

W trzecim dniu turnieju walk zapaśniczych, które odbywają się w Katowicach w sali Powstańców o godz. 20,30, odbędą się następujące spotkania: Sasorski — Green, Grabowski — Binder, Langer — Kraus, Krueger — Biernacki.

Langer zdobył „Złoty Kask“

W niedzielę odbyły się w Poznaniu doroczne wyścigi motocyklowe o „Złoty Kask“. Stawiło się około 40-tu motocyklistów z całego kraju oraz Gdańska. Dzięki pięknej pogodzie na tor przybyło wiele tysięcy publiczności. Zawody same wypadły bardzo dobrze.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężył w biegu pierwszym (motocykle z przyczepkami bez względu na pojemność) po efektownej jeździe Mieloch, w czasie 20:2,4 sek.

W drugim biegu zwyciężył Bathelt z Bielska w czasie 15:55,2. 2) Mieloch 16:8,9 sek.

Kategorja do 350 ccm.: 1) Langer (Warszawa) 15:43,9, 2) Breslauer (Katowice) 17:04.

Kategorja do 250 ccm: 1) Wayl (Poznań) 17:01,1.

W biegu o „Złoty Kask“ zakwalifikował się tylko Langer. i W.al. Ostatni otrzymał około 1500 mtr. wyrównania. Zwyciężył Langer w czasie 15:28,6 min. (nowy rekord toru).

Organizacja dość dobra.

Sukcesy śląskich kajakowców na mistrzostwach Polski

W Warszawie odbyły się wczoraj na Wiśle mistrzostwa kajakowe Polski, w których szereg zaszczytnych miejsc zdobyli kajakowcy śląscy.

Wyniki: Jedynki sztywne: Grabowski (Grudziądz), 2) Kremer (Katowice).

Jedynki wyścigowe składaki: 1) Przybylski (Kraków), 2) Brozdecko (Katowice).

Dwójki **sztywne:** Janiczek — Okupciak (Poznań).

10 klm: jedynki sztywne: 1) Włodarczyk (Kraków). Jedynki **składaki:** Brozdecki (Katowice). Dwójki **składaki:** 1) Poloczyk — Wieczepnik, 2) Tinschert — Fuchs (Katowice).

Zapaśnicy amatorzy w przededniu ważnego spotkania

Tradycyjne spotkanie zapaśników-amatorów o mistrzostwo Małej Ententy i Polski odbędzie się 27 bm. w Bukareszcie.

Skład polskiej reprezentacji, ostatecznie będzie zestawiony po zawodach eliminacyjnych, które odbędą się w niedzielę, 15 bm. w miejskim zakładzie kąpielowym na Bugłowiźnie w Katowicach o godz. 14-tej.

Jak powyżej zaznaczono ostateczny skład wykażą eliminacje, do których staną następującyjący zawodnicy:

Waga kobucia: Ruda Paweł, Piec i Stefan; piórkowa: Dworok i Dziewior; lekka: Bajorek z Krakowa i Szajewski z Warszawy; półśrednia: Grychtoł i Rejniak z Warszawy; średnia: Gałuszka Jan i Krysmalski; półciężka: Gwóźdź i stud. med. Greczyk (Kraków); ciężka: Elsner Poznań i mistrz Krakowa Nigrin.

Bez Walasiewiczówny przegrywamy z Niemkami

34:65

W Warszawie odbył się wczoraj pierwszy międzynarodowy mecz w lekkiej atletyce pań pomiędzy Niemcami i Polską, który zakończył się wysoką porażką polskich zawodniczek w stosunku 65:34 pkt. Polska wystąpiła bez Walasiewiczówny, która w razie startowania z pewnością zdołałaby zmniejszyć naszą porażkę.

Uzyskano szereg pięknych wyników. Wajsówna w rzucie dyskiem uzyskała o 19 cm. gorszy wynik od jej rekordu światowego. Niemka Mollennauer ustaliła nowy rekord światowy w pchnięciu kulą 14.63 mtr.

Wyniki: 100 mtr. 1) Dollinger 11.9, 2) Allus 12, 3) Orłowska. **Kula:** 1) Mauermeyer 14.38, 2) Linke 12.74, 3) Wajsówna 11.78 mtr. **110 płotki:** 1) Pirch 12.1 sek., 2) Engelhardt, 3) Freiwaldówna, 4) Orzełowska. **200 mtr.:** 1) Kraus 25.4, 2) Dorfeldt 25.6, 3) Świderska. **Oszczep:** 1) Kwaśniewska 37.80, 2) Linke 36.26, 3) Apeln 34.21. **Skok w zwyż:** 1) Niederhof i Goepner po 1.50, Plucikówna i Orzełówna po 1.45. **Skok w dal:** 1) Kraus 5.61, 2) Goepner 5.56, 3) Wenclówna 5.05. **Dysk:** 1) Wajsówna 42.89, 2) Mollenmeyer 41.05, 3) Cejzikowa 37.72 mtr. Sztafetę wygrały Niemki w czasie 53.6 sek., Polki 57.6 sek.

Pierwszy mecz o wejście do Ligi w Zagłębiu

„Unja“ Sosnowiec — „Brygada“ Częstochowa 3:2 (2:1)

Wczoraj odbył się na boisku „Unji“ w Sosnowcu pierwszy mecz o wejście do Ligi Państwowej z cyklu rozgrywek międzygrupowych, a to pomiędzy „Unją“ i „Brygadą“. Mecz zakończył się szczęśliwem zwycięstwem „Unji“.

W pierwszych 25 min. „Unja“ miała więcej z gry, przyczem do końca pierwszej połowy gra była wyrównaną, aczkolwiek szereg lepszych pozycyj podbramkowych nie wykorzystał napad Częstochowy.

Po przerwie, w pierwszych 15 min., gra wyrównana i odtąd aż do końca pod wybitną przewagą „Brygady“, której napad nie potrafił jednak wykorzystać swej przewagi cyfrowo. Bramki dla „Unji“ zdobyli Nowak 2 i jedna samobójcza; — dla Brygady prawy łącznik i środkowy napastnik, przyczem gracz Brygady został czynnie znieważony przez bramkarza Unji, a Brygada gra dokońca w 10-tą.

Gra naogół na niskim poziomie. U Brygady bardzo dobry bramkarz, para obrońców i środkowy pomocnik. Sędziował nie nadzwyczajnie p. Sznajder z Krakowa.

Sport w Piotrkowie

MECZ K. S. CONCORDIA I B — RKS. RUCH I B 5:0 (3:0)

Rozegrany w sobotę mecz pomiędzy rezerwami miejscowych drużyn, zakończył się pogromem Ruchu. Cała drużyna Concordji grała doskonałą techniką, co świadczy, że narybek mistrza piłkarskiego Piotrkowa jest godny pod każdym względem swego patrona. Bramki dla Concordji zdobyli: Motylewski (3) i Pawlikowski (2). Drużyna Ruchu walczyła dobrze, lecz mając tak doskonałego przeciwnika i zaporę nie do przezwyciężenia w bramkarzu Concordji Gutmajerze, nie mogła uzyskać nawet punktu honorowego. Sędzia Szałapski bardzo dobry i uważny. (bp)

Środowy przeciwnik „Ruchu“

F. C. Wien — A. K. S. 2:5 (2:1)

Gościnny występ czołowej drużyny Austrji na Śląsku wywołał dość znaczne zainteresowanie. To też około 2500 osób publiczności przybyło w niedzielę na boisko AKS., którzy opuścili boisko niezadowoleni; bowiem to, co Wiedeńczycy nam zademonstrowali, było wszystko tylko nie footbal austrjacki. Do przerwy Wiedeńczycy mieli lekką przewagę, natomiast w drugiej połowie meczu załamali się. AKS. miał wczoraj jeden z najlepszych dni. Zwłaszcza atak, który do przerwy nie dopisał, rozegrał się wspaniale w drugiej połowie meczu. Najlepszym napastnikiem był młody Marcinek na prawem skrzydle. Jego też było zasługą zdobycie 3 bramek w ciągu 10 minut. Również bardzo dobrze wypadła gra reszty. Stary Onola na środku ataku był naprawdę wzorowym kierownikiem napadu. Marcol na lewem skrzydle tylko do przerwy dopisał. Wostal i Piątek na łącznikach umiejętnie strzelali. W pomocy podobał się Kuchta, ale niepotrzebnie do przerwy grał tylko dla defensywy. Kafka i Bendkowksi nie mieli trudnego zadania.

Obrońcy Kwas — Skrzypiec zadowolił. Bramkarz Pruski naogół dobry. U wiedeńczyków słabo wypadła gra trójki obrony. Plaschke przynajmniej mógł obronić dwie bramki, obronie zaś brak czystego wykopu. W pomocy zawiódł Hartl, który ani razu po przerwie nie był w stanie zatrzymać Marcinka. Najlepiej jeszcze wypadł Cernic. Atak bawił się hiperkombinacją. Do przerwy jako tako zadowolił, po przerwie zaś, wobec słabej gry tylnych formacyj, całkiem nie istniał. Podobał się jedynie chwilami Horwath.

Pierwsza połowa upłynęła pod lekką przewagą Wiedeńczyków. Nieprzeszkadza to jednak A. K. S. zdobyć w 20 minucie przez Piątka prowadzenia. Wiedeńczycy, w minutę później, rewanżują się przez wspaniałą główkę Horwatha. Zaś w 28 min. po podaniu Hassmana, Weilinger zdobywa prowadzenie. Po przerwie obraz gry zmienił się na korzyść AKS. W przeciągu 10 min. AKS. zdobywa kolejno trzy bramki przez Wostala, Piątka i znów Wostala. Ostatnią zaś zdobył Marcol po podaniu Marcinka.

Kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo Polski

Kto będzie mistrzem?

Wczoraj odbył się w Katowicach doroczny długodystansowy wyścig kolarski na dystansie 150 klm. o mistrzostwo Polski. Do wyścigu, którego organizację powierzono do przeprowadzenia Śląskiemu Okręgowemu Zw. Towarzystw Kolarskich, zgłosiła się elita polskich kolarzy w liczbie 82 zawodników. Ponadto wyścig ten był eliminacją, celem wyboru narodowej drużyny kolarskiej, która weźmie udział w wyścigu kolarskim Berlin — Warszawa w połowie sierpnia.

Zainteresowanie wyścigiem było bardzo wielkie, czego dowodem jest fakt, że nietylko w samych Katowicach tłumy widzów śledziły wyścig, lecz we wszystkich wioskach i miasteczkach, przez które prowadziła trasa, tysiące widzów oklaskiwało entuzjastycznie kolarzy.

Start rozpoczął się krótko po godzinie 9 rano z Rynku katowickiego, poczem przy dźwiękach orkiestry policyjnej, kolarze wraz z komitetem organizacyjnym udali się na plac ś. p. dr. Rostka, gdzie prezydent miasta Katowic, dr. Kocur, pełniący funkcję startera honorowego, puścił ze startu kolarzy w daleką drogę. Zwartą masą rozpoczął się gigantyczny bój o prowadzenie. Dopiero za Mikołowem barwny sznur kolarzy rozciągnął się na przestrzeni 1 klm., przyczem pech prześladował m. in. faworyta wyścigu Ligonia z Policyjnego K. S., który wskutek pęknięcia gumy (mimo doskonałego stanu szosy asfaltowej), wycofuje się z wyścigu. W czołówce bardzo wiele mają do powiedzenia Hadryś ze Stadjonu, którego ciągle widzimy prowadzącego wyścig, na zmianę z Rosikiem (Policyjny KS), Dłudzikiem, Korsak-Zalewskim (Warszawa), Oleckim (Warszawa), Popończykiem (Warszawa), Dudą z Krakowa i in. Do Rybnika wpada zbita masa kolarzy w ilości koło 40 kolarzy, w której widać wszystkich poważniejszych faworytów wyścigu. Pech chciał, że tuż za Rybnikiem wywraca się Hadrys, tak, że i on wycofuje się z wyścigu. Na czele widać teraz Rurańskiego ze Stadjonu, który prowadzi czołówkę przez Żory aż do Zawiści, gdzie znajduje się półmetek i stacja żywnościowa.

Kolarze udają się znów w kierunku na Rybnik przez Orzesze—Bełk, a w czołówce wybija się również i **Rosik.** Tuż za Bełkiem, po kilku bezowocnych zrywach, wysuwa się nagle Zagórski i wpada do Rybnika przed innemi w odległości koło 200 mtr. Dopiero za Rybnikiem udaje się Kiołbasie podciągnąć resztę czołówki do uciekiniera. W Żorach nie następują żadne poważniejsze przesunięcia w sytuacji i zdawało się, że dopiero wzgórze pod Łaziskami rozstrzygnie tę wielką batalję naszych kolarzy. Szeregi Ślązaków przerzedzają się znów przez wypadek Rosika, któremu pękło przednie koło tuż przed Żorami i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, należy zawdzięczać, że jego upadek nie był zbyt groźny, kończąc się jedynie zdarciem naskórka na nogach i łokciach.

Emocjonująca spinaczka koło Łazisk nie przyniosła niespodzianki, aczkolwiek Popończykowi, Kiołbasie i Korsakowi udało się wypracować sobie nieznaczną przewagę. Zostali oni jednak dogonieni przez Michalaka i resztę czołówki tak, że na prostej za Mikołowem rozbita po Łaziskach czołówka, zbiła się znów do ilości trzydziestu kilku kolarzy.

Nic nowego nie przyniosły również wzniesienia za Piotrowicami w kierunku na Murcki. W powietrzu wisi sensacja w formie przybycia na metę większej grupy kolarzy. Przewiduje to już komisja sędziowska, towarzysząca kolarzom w samochodach. Na kilka kilometrów przed metą komisja spieszy do mety, a kilkanaście minut później, w odległości dwu kilometrów, ukazuje się już zbita masa kolarzy.

Rozpoczyna się najwspanialszy moment wyścigu kolarskiego — finisz. Zrywają się oklaski. Pierwszy na taśmie Olecki (nr. 1) z „Iskry" warszawskiej w czasie 4:30,38,6 godz. (przeciętna szybkość 33,4 na godzinę). Na równej wysokości za nim Rurański (Stadjon Chorzów), dalej Kiołbasa (AKS. Warszawa), 4. Popończyk (Iskra Warszawa) — wszyscy czterej czas identyczny jak zwycięzca. Z różnicą zaledwie 10 sekund dobija do mety dalsza grupa kolarzy, a to Michalak (Świt Warszawa), Zagórski (Jur Warszawa), Korsak-Zalewski (WTC. Warszawa) zeszłoroczny mistrz Polski oraz 21 następnych kolarzy, pomiędzy którymi nastąpi wylosowanie miejsc. Wśród nich znajduje się Kloc z Policyjnego K. S. i Waleta z Janowa.

Zdobycie przez Oleckiego pierwszego miejsca zostało zakwestjonowane wobec udzielenia mu technicznej pomocy w czasie uszkodzenia maszyny przez osoby postronne (firma Kamińskiego z Warszawy) oraz odbierania napojów wprost z motocykla. **Komisja zdyskwalifikowała Oleckiego na podstawie przepisów regulaminu, jednakże pierwszego miejsca nie przyznała Rurańskiemu, a o pierwszem miejscu ma dopiero rozstrzygnąć fotografja, zrobiona na mecie wyścigu przez fotografa „Polonji" i „Siedmiu Groszy" p. Datkę.**

Do chwili, w której piszemy to sprawozdanie, kwestji tej jeszcze nie wyjaśniono.

Organizacyjnie wyścig wczorajszy udał się pod każdym względem, przyczem bardzo dobrze wywiązali się ze swego zadania kapitan sportowy PZTK. p. Zagodziński, jako sędzia główny, sędzia prezes Lange z Warszawy oraz komisja sędziowska ŚOZTK. z p. Ziembą, Nowiaszakiem, Szadokiem, Kowolikiem, inż. Majnuszem i innymi na czele.

Aczkolwiek w wyścigu śląscy kolarze prześladowani byli nieprawdopodobnym wprost pechem, to jednak dowiedli, że fama, jaką rozgłasza jeden z dzienników warszawskich, jakoby czasy, uzyskiwane przez Ślązaków na śląskich szosach, były robione, jest bezpodstawną.

Wycieczka w Beskidy

Huculskie i Słowackie

Odział warszawski P. T. Tatrzańskiego urządza w okresie od 5 do 15 sierpnia pod przewodnictwem dr. Mieczysława Orłowicza 11-dniową wycieczkę w Beskidy Huculskie. Biorąc jako punkt wyjścia Jaremcze. Wycieczka przejdzie przez szereg szczytów między Jaremczem a Kosmaczem, Kosmaczem a Żabiem, stąd przez góry podąży do Hryniawy i do Burkutu, oraz przez wsławioną w czasie wojny Babę Ludową (1610 m) do szczytu Hnitessa (1757 m) położonego w południowym cyplu Polski. W drodze powrotnej jazda tratwami Czeremoszem do Kut. Z kolei nastąpi 10-dniowa wycieczka (16—26 sierpnia) w Beskidy Słowackie od Śląska po Pieniny. Zgłoszenia uczestnictwa pod adresem prowadzącego (dr. Mieczysław Orlowicz, Warszawa, Min. Komunikacji) do dnia 31 lipca.

Zawody lekkoatletyczne o nagrodę

Prezydenta Miasta Katowic

W niedzielę, 22 bm. na boisku miejskiem (dawn. Pogoń) w Katowicach odbędą się tegoroczne zawody o nagrodę przechodnią Prezydenta miasta Katowic dr. Kocura. Zawody przeprowadza z ramienia związku K. K. S. Pogoń. W zawodach udział brać mogą wszystkie stowarzyszenia sportowe, mające swą siedzibę w Katowicach. Program zawodów przewiduje u mężczyzn: biegi 100, 400, 1.500, 5.000 mtr, sztafety 4×100 mtr., skoki: wdal, wzwyż, o tyczce, rzuty: oszczepem, dyskiem i kulą. Kobiety: biegi: 60 i 250 mtr., skoki: wdal i wzwyż, rzuty: dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą. Każde stowarzyszenie ma prawo do konkurencji zgłosić po trzech zawodników. Punktacja pierwsze trzy miejsca. Zgłoszenia w terminie do 20 bm. przyjmuje Banaszak, Katowice, Miejska Kasa Oszczędności.

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie z uwagi na niezwykle liczny udział stowarzyszeń. „Pogoń", osłabiona brakiem swoich reprezentantów, którzy walczyć będą w Trójmeczu Bałtyckiem, wystąpi w bardzo osłabionym składzie, zwłaszcza, że w jej szeregach zabraknie również czołowych zawodniczek Preissówny, Kierominówny, Wasilewskiej i innych. Poważne szanse zdobycia nagrody ma wobec tego „Sokół", który wystąpi zbiorowo w reprezentacji okręgowej, do której należą Katowice I, Katowice II, Bogucice, Załęże, Ligota, Dąb i Katowicka Hałda.

Bardzo silnym zespołem na zawodach o nagrodę przechodnią prezydenta miasta Katowic będzie również zespół zawodników i zawodniczek robotniczych towarzystw sportowych, które za przykładem Sokoła, również wystąpią w reprezentacji zbiorowej, co jest dopuszczalne. Do zawodów przygotowują się nadto: „06" Katowice, „Mars" Katowice, S. M. P. okrąg katowicki P. Z. P., nowo zorganizowany K. S. „Strzelec", w szeregach którego po raz pierwszy wystąpi zawodnik Praski z Siemianowic, Kolejowe P. W., które wznowiło swoją działalność i czyni silne starania, by już na te zawody pozyskać „biegacza „Pogoni" Orłowskiego, wreszcie w zawodach ma brać udział drużyna Pocztowego P. W. ,w barwach którego wystąpią Schneider i Chmiel Józef, czołowi zawodnicy Śląska. Niemcy wezmą udział w zawodach w barwach „Erster Fussball-Club" (I. F. C.). (n)

Zawody lekkoatletyczne w Katowicach

„Pogoń" — „06" Katowice 76:62

W sobotę na boisku miejskiem w Katowicac K. S. „06" Katowice przeprowadzał swoje pierwsze zawody lekkoatletyczne. Występ ten uważać należy za udały. W lekkiej atletyce miasta Katowic przedefilowały nowe zastępy sportowców, których nieznane dotąd nazwiska, dość często jeszcze znaleźć mogą się na szpaltach pism. Wyniki osiągnięto nieszczególnie. Na wyróżnienie zasługuje jedynie skok wzwyż Danielaka 1,72 mtr. Wyniki zawodów były następujące:

Bieg 100 mtr.: 1. Danielak (J) 11,6 sek. 2. Wiśniewski (P) 11,8 sek. 3. Wróbel (06). 4. Torz Jan (06).

Bieg 400 mtr.: 1. Wróbel (06) 58 sek. 2. Szczepański (P) 58,3 sek. 3. Musioł (P). 4. Zając (06).

Bieg 1.000 mtr.: 1. Wilim (P) 2:53 min. 2. Polewka (06). 3. Woźnicki (P). Drugi zawodnik „06" biegu nie ukończył. Poza konkursem biegł Szuas (P), zajmując czwarte miejsce.

Bieg 3.000 mtr.: 1. Wukamanowicz (P) 10:25 min. 2. Janiczek (06). 3. Zimnol (P). 4. Pardol (06).

Bieg 200 mtr. przez płotki: 1. Musioł (P) 30 sek. 2. Wiśniewski (P). 3. Szorla (06). 4. Kwieczka (06).

Skok wdal: 1. Jan Torz (06) 5,69 mtr. 2. Szczepański (P) 5,68 mtr. 3. Wiśniewski (P) 5,58 mtr. 4. Wilbelm Torz (06) 5,28 mtr.

Skok wzwyż: 1. Danielak (P) 1,72 mtr. 2. Lipok (06) 1,61 mtr. 3. Torz Jan (06) 1,56 mtr. 4. Woźnicki (P) 1,41 mtr.

Skok o tyczce: 1. Jan Torz (06) 2,80 mtr. 2. Lipok (06). Zawodnicy Pogoni Roland i Szubert nie przekroczyli 2,50 mtr., wobec czego odpadli.

Pchniecie kulą: 1. Ofira (P) 10,20 mtr. 2. W. Torz (06) 9,61 mtr. 3. Cierpka (06) 9,67 mtr. 4. Dudzik (P) 9,53 mtr.

Rzut dyskiem: 1. W. Torz (06) 33,10 mtr. 2. Ofiera (P) 29,50 mtr. 3. Dudzik (P) 28,69 mtr. 4. Holewik (06) 27,08 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Ofiera (P) 48,88 mtr. 2. Cierpka (06) 46,22 mtr. 3. W. Torz (06) 39,90 mtr. 4. Musioł (P) 39,60 mtr.

Rzut młotem: 1. W. Torz (06) 22,90 mtr. 2. Dudzik (P) 21,40 mtr. 3. Cierpka (06) 17,67 mtr. 4. Wiśniewski (P) 12,40 mtr.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1. Pogoń 47 sek. w składzie: Wilim, Szczepański, Musioł, Wiśniewski. 2. „06" Katowice.

Sztafeta 4×200 mtr.: 1. Pogoń 3:51,4 min. w składzie: Wilim, Szczepański, Musioł. Woźnicki. (n)

Święto tężyzny fizycznej

Kolejowego P. W. na Śląsku

W niedzielę odbyły się w Katowicach zawody okręgowe Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, w których brały udział wszystkie ogniska okręgu śląskiego z 340 zawodnikami.

Wyniki gier sportowych: Koszykówka panów: 1. Warsztaty Piotrowice I, 2. Warsztaty Piotrowice II, 3. „Ognisko" Tarnowskie Góry. Siatkówka panów: 1. „Ognisko" Tarn. Góry, 2. Warsztaty Katowice, 3. Warsztaty Piotrowice I. Siatkówka pań: 1. Siemianowice, 2. Tarnowskie Góry, 3. Ognisko Dyrekcyjne. Trójbój sportowo-wojskowy: 1. „Ognisko" odcinek drogowy Katowic, 2. „Ognisko" Knurów", 3. „Ognisko" Szopienice. Bieg 100 mtr.: 1. Jędryczek („Ognisko" Warsztaty Pomocnicze Katowice) 11,8 sek, 2. Biczysko (Rybnik) 12,1 sek., 3. Oleś (Rybnik) 12,4 sek. Bieg 800 mtr.: 1. Pulaurans (Ekspedycja Towarowa Katowice) 2:16, 2. Nielaba (Wagoniownia Katowice) 2:21, 3. Podbiół (Parowozownia Katowice) 2:26. Bieg na 3 klm.: 1. Kozubek (Wodzisław) 10:07, 2. Nowara (Odcinek Drogowy Katowice) 10,21, 3 .Golec (Mysłowice). Poza konkursem startowali **Orłowski** (Pogoń Katowice) 9:22 min. i Bielarczyk. 4×100 mtr.: 1. Warsztaty Pomocnicze Katowice 52,2, 2. Stacja Rybnik 54,1 sek. Skok wdal: 1. Jędryczek (Warszt. Pom. Katowice) 5,58, 2. Oleś (Rybnik) 5,39, 3. Pulaurans (Katowice) 5,22 mtr. Skok wzwyż: 1. Biczysko (Rybnik) 1,50 mtr., 2. Liniany (Rybnik) 1,45 mtr., 3. Siupka (Mysłowice) 1,45 mtr. Rzut granatem: 1. Podbioł (Katowice) 56,90 mtr., 2. Jeziorski (Tarn. Góry) 53,10 mtr., 3. Holesz (Wodzisław) 52,30 mtr.

Otwarcie międzynarodowego turnieju zapaśniczego w Katowicach

W ub. sobotę o godz. 19,30 w sali „Powstańców" w Katowicach nastąpiło otwarcie **międzynarodowego turnieju zapaśniczego,** wśród olbrzymiego zainteresowania publiczności. Obszerna sala „Powstańców" już w pierwszym dniu turnieju była szczelnie przepełniona. Publiczność zgotowała zapaśnikom gorące przyjęcie, a w szczególności znanym już także naszym Czytelnikom z poprzednich turniejów **Tornowowi, Grabowskiemu** z pod Rybnika, **Garkawience, Sasorskiemu, Miazio'emu** i innym. Poza nimi przybyło **wielu nieznanych jeszcze na Górnym Śląsku zapaśników o światowej sławie.**

Pierwszą zaciętą walkę stoczyli **Garkawienko z Langierem,** zapaśnikiem z Sosnowca. Jak wiadomo Garkawienko zdobył przed dwoma dniami w Niemczech **oficjalnie tytuł mistrza Europy.** Langier dzielnie się bronił, jednak w 12 min. uległ. G., który obecnie znajduje się w świetnej formie. Drugą ładną walkę stoczył **Grabowski** z mistrzem Austrji **Grennem,** który technicznie **stoi na wysokim poziomie.** Stawiał on Gr. zacięty opór, jednak w 15 min. został zduszony **specjalnym chwytem Grabowskiego,** podwójnym nelsonem.

W trzeciej walce spotkali się dwaj świetni technicy wice-mistrz świata w wadze średniej **Sasorski** z b. mistrzem Polski amatorów, **Miazio.** Walka obfitowała **w wiele emocjujących momentów,** przyczem zapaśnicy pokazali **b. ładną walkę,** która stała na **wysokim poziomie sportowym.** Przez cały czas walki publiczność oklaskiwała zapaśników. Walka **pozostała nierozstrzygniętą.** W ostatniej walce spotkali się nieznani dotychczas na Śląsku, fenomenalny żydowski herkules z Małopolski **Binder** z mistrzem miasta Krakowa **Biernackim.** Obaj zapaśnicy **zaprezentowali się dobrze.** Technikę opanowali dostatecznie, a i siły im nie brak.

Turniej odbywa się pod kontrolą Centralnego Związku Zapaśników Polskich z siedzibą w Warszawie.

Sport w Wielkopolsce

Warta (Poznań) — Legja (Poznań) 1:1 (0:0). Spotkanie towarzyskie rozegrane po rocznej przerwie pomiędzy powyższemi zespołami udowodniło, że „Legja" jest zupełnie równorzędnym zespołem i dorównuje pod każdym względem drużynie ligowej „Warty". Gra stała na średnim poziomie. Bramki dla „Warty" zdobył Krzyszkiewicz, a wyrównał dla „Legji" pięknym strzałem Markiewicz. Zawody zgromadziły ponad 3.000 widzów.

Sport w Tarnowskich Górach

TURNIEJ BŁYSKAWICZNY NA BOISKU I. K. S. W TARN. GÓRACH.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się na boisku I. K. S. w Tarnowskich Górach „Turniej błyskawiczny" o cenną nagrodę, przy udziale następujących klubów: I. K. S. Tarnowskie Góry, „Śląsk" Tarnowskie Góry, „Odra" Miasteczko, „Strzelec" Rojca, „Czarni" Blachówka i „Strzelec" Nakło.

O godz. 15 I. K. S. — „Strzelec" Rojca, o godz. 15,30 „Śląsk" — „Strzelec" Nakło, o godz. 16 „Odra" Miasteczko — „Czarni" Blachówka.

Zwycięzcy powyższych spotkań zmierzą się natychmiast po wylosowaniu przeciwnika, aż do wyłonienia mistrza turnieju.

Gra odbywać się będzie 2×10 minut, a punktacja będzie następująca: bramka 5 punktów, korner 2 punkty.

Będzie to jedyna w swoim rodzaju atrakcja sportowa, to też żaden miłośnik sportu nie powinien opuścić tej rzadkości sportowej.

DALSZY CIĄG ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO — II SERJA W PIĘSTÓWKĘ I W PALANTA W TARNOWSKICH GÓRACH.

Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu IV. Śl. Okręgu Związku Gier Sportowych rozpisał zawody o mistrzostwo — II Serja — jak następuje:

A. W pięstówkę: 1. W niedzielę, dnia 15 bm. na boisku w Czarnej Hucie: godz. 15 do 15,40 Rezerwiści Sowice — Polus Repty Stare, godz. 15,50—16,30 Iskra Lasowice — Rezerwiści Sowice, godz. 16,40—17,20 Polus Repty Stare — Odra Miasteczko, godz. 17,30 do 18,10 Odra Miasteczko — Rezerwiści Sowice. **2. W niedzielę, dnia 22 bm. na boisku w Piekarach Rudnych:** godz. 15,00—15,40 Odra Miasteczko — Jaskółka Piekary Rudne, godz. 15,50—16,30 K. P. W. Tarn. Góry — Iskra Lasowice, godz. 16,40—17,20 Jaskółka Piekary Rudne — K. P. W. Tarnowskie Góry, godz. 17,30—18,10 Iskra Lasowice — Odra Miasteczko. **3. W niedzielę, dnia 29 bm. na targowisku w Tarnowskich Górach:** godz. 15,00—15,40 Rezerwiści Sowice — K. P. W. Tarnowskie Góry, godz. 15,50—16,30 Polus Repty Stare — Iskra Lasowice, godz. 16,40 do 17,20 Jaskółka Piekary Rudne — Rezerwiści Sowice, godz. 17,30—18,10 Iskra Lasowice — Jaskółka Piekary Rudne.

B. W palanta: 1. W niedzielę, dnia 15 bm. na boisku w Suchej Górze: o godzinie 15 K. S. „Unja" Kozłowa Góra i K. S. „Strzał" Sucha Góra I i II drużyna. **2. W niedzielę, dnia 22 bm. na boisku w Piekarach Rudnych:** o godzinie 14,30: 1. Jaskółka Piekary Rudne I — Młodzież Powstańcza Nakło, 2. Jaskółka Piekary Rudne II — Młodzież Powstańcza Nakło, 3. „Unja" Kozłowa Góra — Iskra Lasowice.

Obecny stan tabeli w palanta: 1. Jaskółka I Piekary Rudne — gier 6, zdobytych punktów 12, straconych punktów 0. 2. Młody Powstaniec Nakło — gier 6, zdobytych bramek 10, straconych bramek 2. 3. Jaskółka II Piekary Rudne — gier 6, zdobytych bramek 6, straconych 6. 4. Strzał I Sucha Góra — gier 6, zdobytych bramek 6, straconych 6. 5. Unja Kozłowa Góra — gier 6, zdobytych bramek 2, straconych 10. 6. Strzał II Sucha Góra — gier 6, zdobytych bramek 2, straconych 10. 7. Iskra Lasowice — gier 6, zdobytych bramek 2, straconych 10. (Pi)

Z działalności Śl. O. Zw. B.

Zarząd Śl. O. Z. B. podaje do wiadomości: Na walnem zebraniu P. Z. B. w Poznaniu postanowiono większością głosów zatrzymać siedzibę P. Z. B. na dalsze 2 lata w Poznaniu. Na specjalną uwagę zasługują doniosłe zmiany w dotychczasowym statucie, który poza dostosowaniem go do przepisów F. I. B. A. zmienia całkowicie dotychczasowy sposób przeprowadzania mistrzostw drużynowych. W myśl jednogłośnego uchwalenia mistrzostwa drużynowe w Okręgach odbywać się będą systemem punktowym, a nie jak dotychczas pucharowym, przez co wzmoży się niesłychanie zainteresowanie zawodami bokserskiemi w terenie tak z uwagi na częstość spotkań, jak i charakter mistrzowski. Ten sposób nie będzie się różnił od mistrzostw piłkarskich, hokejowych, tenisowych itp. Kwestja rozgrywania mistrzostw drużynowych Polski nie została jeszcze sprecyzowana z uwagi na sprzeciwy pewnych delegatów. Wobec tego nowy zarząd P. Z. B. zwróci się niebawem do poszczególnych okręgów o decyzję, przedstawiając im 3 projekty pisemne przeprowadzania drużynowych mistrzostw Polski.

Termin rozpoczęcia kursu sędziowskiego ustalono na miesiąc sierpień (rozpoczęcie 3-go sierpnia), przyczem zapewniono sobie współpracę por. Kasprzyka, dyr. Rosady, dr. Auerbacha, red. Karasia i trenera Wendego. Bliższe informacje poda w najbliższym czasie komunikat W. S. S. O. Z. B.

Nałożoną na O. Z. B. karę 20 zł. za nieprzesłanie w odpowiednim terminie spisu klubów, wskutek prośby O. Z. B. — P. Z. B. zniósł.

Wnioski o zezwolenie na mecze o charakterze międzynarodowym (ze Śląskiem niem.) **należy bezwzględnie przesyłać do O. Z. B.**, a **nie bezpośrednio do PZB.** Wniosków, przesłanych bezpośrednio do P. Z. B. bez opinji O. Z. B. Zarząd P. Z. B. postanowił nie rozpatrywać. Niezależnie od tego przypomina się, iż wszelka korespondencja do P. Z. B. musi przechodzić przez O. Z. B., który jednocześnie opinjuje daną sprawę, względnie przyjmuje do wiadomości.

Wzywa się wszystkie kluby, aby podały wykaz posiadanych pucharów przechodnich z wymienieniem dat ufundowania i osoby, które puhar ufundowały.

Aby odeprzeć liczne zarzuty, iż sport bokserski jest w wysokim stopniu niezdrowym i nie wykształca fizycznie **wszechstronnie zawodników, następnie, aby uzyskać ze strony władz państwowych zarówno pomoc moralną, jak i materjalną, Zarząd O. Z. B. postanowił, iż wszystkie kluby powinny przeprowadzić, by wszyscy zawodnicy, bez wyjątku, zdobyli P. O. S. Zawodnicy, którzy nie będą posiadali P. O. S., nie dopuszczeni zostaną do mistrzostw indywidualnych Śląska.** W interesie zatem klubów i poszczególnych zawodników leży jaknajszybsze **przystąpienie do masowego zdobycia P. O. S.**

Zarząd O. Z. B. postanowił znieść zawieszenie tych wszystkich klubów, które zawieszone zostały wskutek niewywiązania się ze swoich zobowiązań finansowych wobec O. Z. B. Jednocześnie wzywa się poszczególne kluby, by spłaciły swe zobowiązania wobec O. Z. B. w ratach, najpóźniej jednak do dnia 1 września 1934 r.

Zarząd O. Z. B. postanowił nagrodzić te kluby, które wykażą się w ciągu sezonu 1934-35 największą żywotnością, t. j. największą ilością zawodów (poza mistrzostwami). Rodzaj nagrody zostanie po opracowaniu podany poszczególnym klubom do wiadomości.

Klub Atletyczny „Samson" Kochłowice

drużynowym mistrzem Śląska w zapasach

W niedzielę, 8 bm. odbyły się w Kochłowicach zawody finałowe o drużynowe mistrzostwo Śląska w zapasach pomiędzy Tow. Gimn. „Sokół" II Katowice, a mieszaną drużyna K. L. A. „Samson". Zawody te ze względu na ich decydujące znaczenie o zdobycie mistrzostwa, wzbudziły znaczne zainteresowanie publiczności. Z zawodów tych wyszła zwycięsko — mimo osłabionego składu — młoda drużyna K. L. A. „Samson" — Kochłowice, która pokonała w finale po raz drugi drużynę „Sokoła" II w stosunku 11:10 pkt. Wynik zasługuje na szczególną uwagę, gdyż mistrzostwo Śląska zdobyła drużyna, która w mistrzostwach brała udział po raz pierwszy, a w której szeregach znajdują się sami młodzi, wielce obiecujący zawodnicy. Szczegółowe wyniki walk przedstawiają się następująco: (zawodnicy „Samsonu" na pierwszem miejscu): Kuchta pokonał bez trudu Bednarka. W wadze koguciej wielce obiecującego 19-letniego zawodnika Sitka zastąpił z powodu 1 kg. nadwagi, zawodnik wagi muszej, Wilk, który mimo technicznej przewagi, przegrał do Batorka; w w. lekkiej Piwoń po bardzo ciekawej walce pokonał Drożda; w wadze półśredniej mistrz Śląska Mańka, pokonał bez wysiłku mało ambitnego zawodnika Hajdę. W wadze średniej Chmielewski wygrywa na punkty z Grychtołem; w wadze półciężkiej Maruszewski, jak to już było do przewidzenia przegrywa w 7 minucie z dziewięciokrotnym mistrzem Polski, Gałuszką. W wadze ciężkiej występujący po raz pierwszy w zawodach Salbert, przegrywa z Urpaczem. Sędziował naogół słabo p. Cichoń. Organizacja zawodów sprawna.



Jack Medica, Amerykanin odniósł w zawodach pływackich w Chicago decydujące zwycięstwo, przepływając przestrzeń 1 mili angielskiej w rekordowym czasie 20 min. 58,8 sek., bijąc tem samem rekord światowy Arne Borg'a 21:06,8.

Z posiedzenia Śl. OZPN.

Odrzucono odwołanie KS. Słowian Katowice przeciwko uchwale WG. i D. o wykluczeniu z dalszych rozgrywek o mistrzostwo i podtrzymano uchwałę WG. i D.

Rozpatrywano wniosek KS. Orzeł Wełnowiec w sprawie weryfikacji zawodów o mistrzostwo c/a KS. 06 Katowice w dniu 29. 4. br. i postanowiono anulować uchwałę WG. i D. z dnia 4 maja br. o weryfikacji zawodów walkower 5:0 na korzyść KS. 06 jako nieuzasadnioną i sprzeczną z przepisami statutowemi i przywrócono wynik, jaki osiągnięto na boisku t. j. 5:3 dla KS. 06.

Uznano protest KS. Orzeł Wełnowiec, przeciwko zawodom o mistrzostwo c/a TS. Koszarawa Żywiec w dn. 13 maja br. jako odrzucony, albowiem zawierał on te same motywy, które przedstawione zostały WG. i D. na posiedzeniu w dniu 17 maja br. i do których to zapadła na tym posiedzeniu uchwała ogłoszona w komunikacie nr. 11. W związku z tem wpłacona kaucja w kwocie 50 zł. przepada na rzecz Śl. OZPN. Niezależnie od tego, Zarząd Śl. OZPN. zwróci się o interpretację do P. Z. P. N. w związku z odrzuceniem protestu. Równocześnie podtrzymano uchwałę WG. i D. o wykluczeniu klubu z rozgrywek o mistrzostwo na przeciąg 4 tygodni.

Odrzucono odwołanie KS. Rożdzień-Szopienice przeciwko weryfikacji zawodów o mistrzostwo c/a KS. Kościuszko Szopienice i KS. 07 Siemianowice jako nieuzasadnione.

Na wniosek WG. i D. uznano pretensję finansową KS. 24 Szopienice do KS. Slavia Ruda tylko na kwotę 15 zł., albowiem KS. 24 nie wywiązał się w zupełności z zawartej umowy i stawił do zawodów przeciwko KS. Slavia tylko jedną drużynę, zamiast trzech. Należność płatna jest do dnia 30 lipca br.

Odrzucono prośbę KS. 09 Mysłowice o anulowanie kary w wysokości 3 zł. za niezgłoszenie zawodów do OKS., rozegranych w dniu 25. II. br. i to na podstawie oświadczenia O. K. S.

Postanowiono wydać p. prof. Kisielińskiemu Stefanowi, instruktorowi okręgowemu szkół legitymację, uprawniającą do wolnego wstępu na wszelkie publiczne zawody sportowe klubów należących do Śl. OZPN.

Zatwierdzono zmiany nazw klubowych: KS. Sokół Brzeszcze na KS. Kopalnia Brzeszcze i KS. Unja Strzybnica na KS. Strzelec Strzybnica z pozostawieniem w dotychczasowej klasie.

W związku z ukonstytuowaniem się Komisji Dyscyplinarnej dla sędziów piłki nożnej oraz zgodnie z regulaminem K. D. zawiadamiamy wszystkie Kluby i Tow. Sportowe, że wszelkie zażalenia na sędziów należy kierować do rąk przewodniczącego K. D. prezesa Śl. O. Z. P. N. p. Żółtaszka. Doniesienia i zażalenia na sędziów winne być objektywne, szczegółowo i rzeczowo uzasadnione, wykluczone są anonimy, oraz doniesienia wygotowane z pobudek osobistych itd., za co mogą być Zarządy Klubów i Tow. Sportowych pociągnięci do odpowiedzialności w myśl przepisów statutowych.

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. zawiadamia, że organizacje sportowe mogą w dalszym ciągu korzystać ze zniżek kolejowych przy przejazdach na imprezy sportowe, o które należy zwracać się do Powiatowych Komendantów P. W.

Wzywa się wszystkie Kluby i Tow. Sportowe do gremjalnego i obowiązkowego udziału wszystkich swych graczy i członków w ćwiczeniach o Państwową Odznakę Sportową, przyczem powołujemy się na okólnik z dnia 28 czerwca 1933 r. W tym celu winny wszystkie kluby złożyć zgłoszenia zawodników do POS. do Miejskich, wzgl. Powiatowych Komitetów W. F. i P. W., które wyznaczą termin i miejsce przeprowadzenia ćwiczeń. Nadmieniamy, że do ćwiczeń o POS. winny się obowiązkowo stawić wszystkie kluby, gdyż przeciwko uchylającym się zastosuje Związek represje, taksamo kluby te będą miały trudności ze strony władz administracyjnych przy zwracaniu się z prośbami o zniżki kolejowe itd. Dla klubów, które wykażą się największą ilością zdobytych odznak P. O. S., przeznaczył Zarząd Śl. OZPN. 3 nagrody w formie dyplomów. Wszystkie kluby i tow. sportowe przedłożą w terminie do dnia 15 października br. imienny wykaz zawodników, którzy brali udział w ćwiczeniach o P. O. S. z podaniem czy zdobył odznakę lub nie, oraz podadzą ogólną liczbę członków czynnych i nieczynnych, należących do klubu.

Poszukują przeciwników

Sekcja lekkoatletyczna K. K. S. Pogoń dysponuje obecnie około 20 zawodnikami i 20 zawodniczkami klasy A, 30 zawodnikami i 40 zawodniczkami klasy B, 60 zawodnikami klasy C, junjorów i old boyów, oraz wielu początkującymi sportowcami. Wobec tak wielkiej ilości zawodników i zawodniczek K. K. S. Pogoń jest w możności przeprowadzać zawody równocześnie na kilku frontach. Pogoń poszukuje zatem przeciwników do walki w lekkiej atletyce. Zgłoszenia kierować pod adresem Banaszak. Katowice. Miejska Kasa Oszczędności.

Sport w Częstochowie

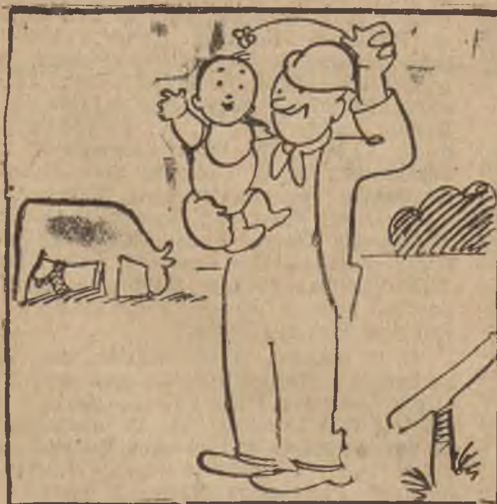
Jak dowiadujemy się, praca znanego trenera p. Ostałowskiego na terenie Częstochowy wydaje coraz to lepsze owoce. Potwierdzeniem tego jest świetny wynik, uzyskany w skoku wzwyż (1,47 i pół cm.), przez zawodniczkę K. S. Brygady Genowefę Plucikównę na treningu pod kierunkiem wyżej wymienionego trenera. Podkreślić wypada, iż wynik ten jest w bieżącym sezonie polskiej lekkoatletyki kobiecej najlepszym, gdyż tegoroczna mistrzyni Polski, zawodniczka Orzełówna na mistrzostwach uzyskała wynik tylko 1,40 cm., zatem gorszy o 7 i pół cm. od wyniku zaw. Plucikówny. Plucikówna już przedtem osiągała wynik 1,42 cm., lecz w czasie pobytu na obozie treningowym w C. I. F. trener Cejzik zmienił jej styl na Osborne, którym mogła zaledwie przejść 1,25 cm., i styl ten wcale jej nie odpowiadał, jedynie pogorszył jej wynik. Obecnie trener Ostałowski przystąpił do racjonalnej pracy nad nią, dając jej ten sam styl, szlifując same windowanie i przechodzenie nad poprzeczką. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż Plucikówna została zawezwana telegraficznie na zawody międzypaństwowe Polska — Niemcy, które odbędą się w niedzielę w Warszawie i na których to zawodach zaatakuje rekord Polski.

Teraz słów kilka o męskiej lekkoatletyce: Poza wynikiem Plucikównej, członek K. S. Brygady Kluczewski uzyskał również, jak na Częstochowę piękny wynik w skoku o tyczce (3,48 mtr.) i tem samem uplasował się w pierwszej piątce najlepszych tyczkarzy w Polsce. Wypada również nadmienić, iż na zawodach lekkoatletycznych K. S. Brygada contra K. S. Szopienice (Śląsk), zawodnicy Brygady uzyskali 9 pierwszych miejsc, jak Bociański, Kluczewski, Rejecki, Nowiński, Frymus, Gałuszka.

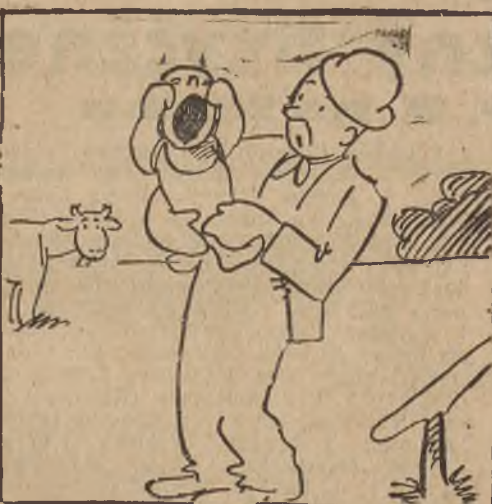
Wyniki byłyby znacznie lepsze, gdyby trener prowadził zaprawę zimową dla zawodników, ale jak nam jest wiadomo, objął on trenerstwo dopiero w sezonie letnim. Trener widząc bardzo dużo talentów i to talentów przeważnie inteligentnych, twierdzi, iż zarówno zawodniczki, jak i zawodnicy podokręgu Częstochowskiego po przejściu specjalnej zaprawy zimowej i wiosennego treningu, bezsprzecznie się wybiją na czołowe miejsca klubów Polski.

Jak widzimy, Zarząd Podokręgu częstochowskiego, jak i również Zarząd K. S. Brygady w osobach pp. Dr. A. Franke, inżyniera A. Franke, Dr. Piltza, B. Wacławskiego w tym sezonie uczynił największe wysiłki, dając swoim talentom trenera, pod kierunkiem którego poziom sportowy w okręgu Częstochowy może dojść do największego rozkwitu

Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek bardzo lubi dzieci —
wziął na rękę więc „chopecka"
i kwiatuszkiem go zabawia,
drażniąc w główkę, to znów w plecki



...cz — że to za długo trwało,
na śmierć dziecko tem zanudził.
Froncek skrzywił się bezradnie —
bachor jednak wciąż marudził.



Wreszcie wpadł na koncept taki:
synka wpierw posadzi w trawie,
potem krówce no i dziecku
rurkę z mlekiem wnet przyprawi.



Pomysł swój w mig urzeczywistni,
sami sprawdźcie! Cud prawdziwy!
Bachor — cichy, Froncek-szczęśliwy,
krówka patrzy: co za dziwy?
(Ciąg dalszy nastąpi)

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redakt. odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.